ARTYKUŁY

BARBARA MARIA OCHENDOWSKA-GRZELAK

ORCID: 0000-0003-4423-221X

Uniwersytet Szczeciński

barbara.ochendowska-grzelak@usz.edu.pl

Relacje podróżnicze z końca XVI i XVII wieku jako pierwsze opisy architektury i sztuki Szczecina

Słowa kluczowe: relacje podróżnicze, Szczecin, Księstwo Pomorskie, architektura i sztuka Szczecina

Keywords: travel reports, Szczecin, Duchy of Pomerania, architecture and art of Szczecin

Źródła, z których można czerpać informacje o dziełach sztuki powstałych w przeszłości są dość ograniczone. Jednym z nich jest piśmiennictwo geograficzne i jego formy w postaci relacji z podróży i chorografii, rozumianej jako „opis przestrzeni zamieszkaney, najczęściej ograniczonej do kraju lub regionu”¹. Często w jednym utworze tego rodzaju mieszają się różne formy gatunkowe². Jednak dla niniejszych rozważań dokładne rozróżnienie gatunków nie jest bardzo istotne. Uwaga zostanie w nich skupiona na relacjach podróżniczych, którym najczęściej nadawano formę diariusza lub listów. Utwory tego typu to dzieła stanowiące pogranicze geografii, literatury, historii i etnografii. Wiadomo, że powstawały już w starożytności³. W niektórych relacjach z podróży znalazło się też miejsce na opisy

¹ Dariusz Rott, *Staropolskie chorografie* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995), 42–42.

² Tamże, 22–24.

³ Tamże, 87.

dział sztuki i ich zbiorów. Chyba najbardziej znanym przykładem tego rodzaju dzieł są *Wędrowki po Grecji* autorstwa żyjącego w II w. n.e. Greka Pausaniasza. Autor zawarł w nim, może niezbyt równy, ale wyczerpujący opis greckich miast i ich zabytków⁴. Do czasów późnego odrodzenia w zachodniej Europie wiedzę o starożytnej Grecji czerpano właśnie głównie z literatury. Relacje pisane są ważnym źródłem dla odtworzenia pełniejszego obrazu sztuki greckiej⁵.

W okresie od uzyskania przez chrześcijaństwo w świecie śródziemnomorskim decydującego wpływu na całokształt życia ówczesnych społeczeństw, bardzo istotny dla rozwoju podróżowania był zwyczaj pielgrzymowania⁶. Jednym z efektów tych wypraw były chętnie czytane relacje pielgrzymów⁷. Z upływem stuleci możliwości podróżowania zwiększały się. Skutkowało to rozwojem wiedzy geograficznej, a także rozkwitem dzieł literackich związanych z podróżami⁸.

Schyłek średniowiecza i początki odrodzenia to czas kształtowania się nowych grup społecznych, i nowych postaw. W tym okresie należy też umieścić początek tworzenia kolekcji starożytności. Poznawanie świata poprzez podróże stało się w epoce nowożytnej potężnym impulsem intelektualnym, przyrównywanym niekiedy do przewrotu jaki wywołał wynalazek druku. Od połowy XVI wieku literacki gatunek opisu podróży rozwinął się – powstał rynek książki podróżniczej. Wojaże po Europie stały się elementem wykształcenia młodych arystokratów, szlachciców i co bogatszych mieszczan⁹. W XVI i XVII wieku ukształtował się w Europie rynek dzieł sztuki. Fakt gromadzenia kolekcji i ich istnienia stworzył nowe możliwości działalności artystycznej, dostarczył zajęcia uczonym humanistom czynnym przy współtworzeniu i opracowywaniu zbiorów.

⁴ Peter Levi, *Wielkie kultury świata. Grecja* (Warszawa: Świat Książki, 1996), 22. Por. Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1996), 9, 23.

⁵ Ich znaczenie bardzo trafnie ujął Władysław Tatarkiewicz, który napisał, że „klasyczną architekturę Greków V i IV wieku znamy przeważnie z ruin, klasyczną ich rzeźbę tylko z kopii, a malarstwo tylko z opisów”. Władysław Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 1 (Warszawa: Arkady, 1988), 56.

⁶ O Jerozolimie jako Mieście Bożym, centrum kultu religijnego i mieście pielgrzymek por. Piotr Paszkiewicz, Tadeusz Zadrozny, red., *Jerozolima w kulturze europejskiej* (Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1997).

⁷ Obszerniej problem ten omawia Stanisław Kobielus, *Niebiańska Jerozolima. Od sacrum miejsca do sacrum modelu* (Warszawa: Pallottinum, 1989), 38–47.

⁸ Por. Rott, *Staropolskie*, 87.

⁹ Antoni Mączak, *Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku* (Gdańsk: Novus Orbis, 1998), 6–7.

Powodowało to też konieczność podejmowania podróży w celu wymiany obiektów i doświadczeń¹⁰.

Austriacki socjolog sztuki Justin Stagl wyróżnił trzy sposoby zaspokajania ciekawości, badania obcych „światów”. Pierwszy to zwiedzanie i bezpośrednia obserwacja, drugi – eksploracja przez pytanie/słuchanie innych, natomiast trzeci to pośrednie poznanie za pomocą obiektu, przedmiotu, symbolu, także gestu, rytuału czy użytej formy językowej¹¹. W przedstawionych w niniejszym tekście relacjach dominuje sposób pierwszy, chociaż stosowane są również pozostałe strategie. Czasami podróżnicy łączą ze sobą wymienione metody poznania. Badacz literatury podróżniczej Adam Kucharski podkreślił, że podróż należy traktować jako wartość społeczną. W przedziale czasowym uwzględnionym w niniejszym artykule nastąpiła zmiana tradycji postrzegania peregrynacji – od średniowieczno-renesansowej formy aktywności z mniej lub bardziej wyraźnymi przejawami zwiedzania, do podróży w XVII wieku o coraz większych wartościach poznawczych. Sfera wizualna w tym stuleciu staje się coraz bardziej istotna, podróż w znacznej mierze służy wyrabianiu smaku estetycznego. Od XVI wieku, zwłaszcza w wieku XVII, można mówić o procesie „wizualizacji percepcji”, a najważniejszym komponentem podróży staje się zwiedzanie. „Podróż poznawcza” przekształca się we wczesną formę turystyki kulturowej¹². W badaniach dotyczących literatury podróżniczej bardzo wyraźnie zaznaczył się nurt analizujący kulturowe aspekty podróżowania. Znacząca część polskich badaczy akcentuje lub wręcz traktuje jako główny problem badawczy analizę relacji podróżników na temat dzieł sztuki widzianych podczas wojaży¹³. Tak więc w omawianej literaturze, poczynwszy od XVII wieku, znajdujemy nie tylko opisy wyróżniających się budowli, lecz także budzących ich zainteresowanie przedmiotów, takich jak medale, monety, pamiątki przeszłości starożytnej, a także wszelkiego rodzaju

¹⁰ Szerzej pisze o tym Krzysztof Pomian, *Zbieracze*, 54–57.

¹¹ Justin Stagl, *Eine Geschichte der Neugier. Die Kunst des Reisens 1550–1800* (Böhlau Verlag 2002), 12–15, dostęp 10.09.2021, <https://library.oapen.org/viewer/web/viewer.html?file=/bitstream/handle/20.500.12657/33079/574816.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.

¹² Adam Kucharski, *Teatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013), 77–85, 95.

¹³ Spośród opracowań można tu przytoczyć: Małgorzata Wrześniak, *Roma Sancta, Florencja Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2010); też, *Florencja – muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników* (Kraków: Universitas, 2013). O przydatności relacji do badań nad sztuką, architekturą, pisze A. Kucharski, *Teatrum*.

ciekawostki (*curiosities*), które początkowo postrzegano głównie przez pryzmat ich osobliwości¹⁴.

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie, czy peregrynanci odwiedzający Szczecin, główne miasto Pomorza, pozostawili w swych relacjach opisy dzieł sztuki – obiektów architektury, a także rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego. Pomorze jest tu rozumiane jako obszar Księstwa Pomorskiego zarówno w okresie panowania dynastii Gryfitów, jak i po jej wygaśnięciu w 1637 roku, pod rządami Szwecji i Brandenburgii, dwóch państw, które dokonały jego podziału, usankcjonowanego postanowieniami pokoju westfalskiego, kończącego wojnę trzydziestoletnią. W niniejszym tekście przyjęto następujące ramy chronologiczne – koniec XVI wieku, kiedy to powstał uchodzący za najstarszy zabytek literatury podróżniczej odnoszący się do Pomorza, i koniec XVII wieku, będący granicą zamykającą analizę. Zakres chronologiczny obejmuje czas istnienia suwerennego Księstwa Pomorskiego oraz przynależności Szczecina do Szwecji. W wyniku wojny północnej od 1720 roku formalnie, a od 1713 roku faktycznie, Szczecin (od tego roku stacjonowały tu wojska pruskie) znalazł się w granicach państwa pruskiego. Analiza percepcji miasta i jego zabytków w XVIII wieku wymaga osobnego opracowania, także dlatego, że około połowy tego stulecia zmienia się sposób relacjonowania w literaturze podróżniczej. O ile narracje z okresu do pocz. XVIII i z XIX wieku są typowymi sprawozdaniami z podróży, które cechuje krótka i zwięzła forma, brak dłuższych osobistych i psychologicznych ekskursów, to powstałe w drugiej połowie XVIII wieku stoją wyraźnie pod wpływem wydanej w 1768 roku *Podróży sentymentalnej przez Francję i Włochy* Laurence Sterne'a (1713–1768), który zapoczątkował model wybitnie subiektywnego opisu¹⁵.

Autorce udało się dotrzeć do 18 relacji autorstwa podróżników, którzy w tym czasie odwiedzili Pomorze i Szczecin. Większość sporządzono w języku niemieckim (12 tekstów), po dwie w języku polskim i włoskim, i po jednej w języku francuskim i angielskim. W niniejszym tekście omówionych zostało 12 relacji. Ich autorzy pochodzili: z krajów niemieckojęzycznych – 7 osób, z Polski – 2 osoby

¹⁴ Patrz m.in. Carola Fey, „Inventare”, w: *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Hof und Schrift*, red. Werner Paravicini, oprac. Jan Hirschbiegel, Jörg Wettlaufer (Ostfildern, 2007), 473–483. Powstawanie kolekcji i zbiorów sztuki skutkowało z czasem pojawieniem się źródeł zwanych inwentarzami.

¹⁵ Tytuł oryginału: *A Sentimental Journey through France and Italy*; wydanie polskie m.in. w tłumaczeniu Agnieszki Gliniecanki w serii Biblioteki Narodowej (nr 174), wydanie 1 (1973), korzystałam z wydania 2 (2009).

oraz po jednej osobie z Francji, Włoch i Anglii. Pominięte zostały relacje: Samuela Kiechela (1586), Antona Lindstede (1603), Arnolda von Holtena (1606), Hieronima Chrystiana von Holstena (1663), ks. Giovanniego Battisty Pacichello (1676) i Georga von Fürsta (wydana w 1739, ale opisująca Szczecin sprzed 1677 r.).

Szczecin – największe miasto rejonu dolnej Odry – ze względu na swe położenie i charakter (ośrodek rzemieślniczy i handlowy) już od swoich początków w drugiej połowie VIII wieku był odwiedzany przez licznych przybyszów. Mimo to w źródłach pisanych typu narracyjnego pojawia się stosunkowo późno. Przyjęcie chrześcijaństwa w latach 20. XII wieku włączyło Pomorze Zachodnie i jego najważniejsze ośrodki w obszar zainteresowania innych krajów chrześcijańskich. Wyodrębnienie się regionu w XII wieku pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym od pozostałych ziem słowiańskich spowodowało, że powody podejmowania podróży przez lub na Pomorze Zachodnie stały się od tego czasu coraz bardziej zróżnicowane. Do grupy kupców i żeglarzy oraz wojów obcych organizmów państwowych, do końca XIII wieku zwłaszcza Danii, którzy dotychczas najczęściej odwiedzali nadbałtycką krainę i jej ośrodki, dołączyli duchowni, głównie wywodzący się z duńskich klasztorów, organizujący sieć instytucji kościelnych Księstwa. Niestety z okresu tego nie jest znana żadna relacja z podróży na Pomorze.

Przez Pomorze biegł wzdłuż wybrzeża Bałtyku stary hanzeatycki trakt handlowy łączący Lubekę i Gdańsk. Przemieszczali się nim przede wszystkim kupcy pochodzący z leżących przy nim i w jego pobliżu miast i posłowie miast hanzeatyckich, a także posłowie innych państw podróżujący południowym wybrzeżem Bałtyku, głównie do Prus i z powrotem, a także z Polski, w okresie staropolskim, do i z Niderlandów lub dalej (np. do i z Francji).

W okresie stanowiącym ramy chronologiczne niniejszego tekstu Szczecin należał do największych i najludniejszych miast pomorskich. Wyprzedzał go jedynie Stralsund. Obydwa miasta były wówczas zaliczane do kategorii dużych miast nadbałtyckich (powyżej 10 000 mieszkańców)¹⁶, z tym, że Szczecin dopiero od połowy XVI wieku. W okresie istnienia samodzielnego Księstwa Pomorskiego liczba mieszkańców Szczecina swoje apogeum osiągnęła w końcu XVI wieku: na podstawie danych z rejestrów podatkowych szacuje się, że w 1597

¹⁶ Henryk Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich. Studia nad dziejami Hanzy nad Bałtykiem w XIV–XV w.* (Warszawa: PWN, 1968), 79.

roku miasto zamieszkiwało 13 500 osób¹⁷. Potem liczba ludności zaczęła spadać, aby w 1631 roku, głównie na skutek epidemii, które nawiedziły miasto w latach: 1624, 1625 i 1631, osiągnąć poziom 10 000¹⁸. Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej nastąpiła odbudowa liczby ludności, która pod koniec lat 50. XVII wieku zbliżyła się do prawie 13 000. Jednak dwa oblężenia, które przeżyło miasto w 1659 i 1677 roku, spowodowały, że liczba ludności spadła w końcu lat 70. XVII wieku poniżej 9000 osób. Już jednak 10 lat później wzrosła do prawie 12 000¹⁹.

Tekstem, który zostanie przedstawiony jako pierwszy, jest relacja Johanna Davida Wunderera²⁰ z 1590 roku. Wprawdzie nie jest to najstarszy tekst, który przynosi literatura podróżnicza *sensu stricto*, gdzie wspomniany został Szczecin, bo za takowe uchodzą relacja z podróży po Pomorzu Johanna Rhenanusa (ok. 1528–1589), odbytej w kwietniu i maju 1584 roku na zlecenie księcia pomorskiego Ernesta Ludwika (1545–1592) w celu wyszukania źródeł solanki i pokładów minerałów²¹ oraz dziennik pochodzącego z Ulm Samuela Kiechela (1563–1616) z jego podróży po Europie w latach 1585–1589, podczas której w 1586 roku odwiedził Szczecin²². Relacja Wunderera jest pierwszym opisem miasta, jego obiektów architektonicznych i wyrobów rzemiosła artystycznego. Johann Rhenanus odnotowuje jedynie, że był w Szczecinie²³, zaś Samuel Kiechel w swym lakonicznym sprawozdaniu z pobytu w Szczecinie nie opisuje żadnego obiektu architektonicznego, zadowalając się ogólnym stwierdzeniem, że miasto jest „dobrze zabudowane”²⁴.

¹⁷ Tadeusz Białecki, *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 r.* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982), 126.

¹⁸ Martin Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin* (Stettin, 1911), 267; Tadeusz Białecki, *Historia*, 126; Jan Maria Piskorski, Bogdan Wachowiak, Edward Włodarczyk, *Szczecin. Zarys historii* (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Redakcja Wydawnictw, 1993), 60.

¹⁹ Białecki, *Historia*, 182.

²⁰ Johann David Wunderer (ur. ok. 1570 Strasburg, zm. po 1622) – prawnik niemiecki związany ze Strasburgiem i Frankfurtem n. Menem.

²¹ Julius Bohlen-Bohlendorff von, Freiherrn, „Bericht des M. Johann Rhenan, Pfarrherrn und fürstlichen Salzgrauen zu Soeden bei Allendorff in Hessen über seine Reisen durch Vor-Pommern und Rügen im J[ahr] 1584. Mitgetheilt von Julius Freiherrn von Bohlen-Bohlendorff“, *Pommersches Jahrbuch für Geschichts- und Alterthumsforschung sowie für Statistik und wissenschaftliche Besprechung der sozialen Fragen etc.* 1868 (wyd. 1869), 2: 57–73.

²² „Fünfte Versammlung am 15. Februar 1908. Herr Professor Dr. Wehrmann: Pommersches aus älteren Reisebeschreibungen“, *Monatsblätter* 22 (1908), 4: 59.

²³ Von Bohlen-Bohlendorff, *Bericht*, 63.

²⁴ „Die Reisen des Samuel Kiechel. Aus drei Handschriften herausgegeben von Dr. K. D. Haszler“, *Bibliothek des Litterarischen Vereins in Stuttgart*, LXXXVI (Stuttgart, 1866): 92; *Die Reisen des*

Wunderer wyruszył w 1590 roku z Rostocku, gdzie studiował prawo i historię, w podróż na Ruś i do Skandynawii. Podróż tę, którą odbywał w towarzystwie jeszcze dwóch osób, opisał w dzienniku sporządzonym po powrocie w rodzinne strony²⁵. Relacja Wunderera z pobytu w Szczecinie, mimo że przebywał w mieście od 23 do 25 marca, nie należy do szczególnie obszernych²⁶. Jego uwagę przykuły przede wszystkim obiekty związane z dworem książęcym (zamek, ogród książęcy, stajnia, stadnina). Warto odnotować, że Wunderer był pierwszym podróżującym odwiedzającym Szczecin, który zwiedził część komnat zamkowych, choć nie był związany z dworem książęcym. Należy przyjąć, że został wprowadzony na zamek przez osobę związaną z dworem. Opisuując komnaty zamkowe, zwrócił uwagę na ich bogaty wystrój, na który składały się tapiserie²⁷ i obrazy olejne. Wspomniał też o stajni książęcej pełnej pięknych koni. Odnotował również istnienie dużego, położonego nieopodal zamku, ogrodu ze wspaniałym pawilonem. Ze szczecińskich świątyń Wunderer uwiecznił tylko kościół św. Jakuba, w którym zwrócił uwagę na książęce płyty nagrobne²⁸ i – jako pierwszy autor –

Samuel Kiechel 1585–1589, Übersetzung und Bearbeitung von Hartmut Prottung (München: Alabanda Verlag, 1987): 111.

²⁵ Relacja Wunderera z podróży na Ruś i do Skandynawii opublikowana została przez Johanna-Carla Ficharda, „Johann David Wundererers Reisen. II Reise nach Moskau und Schweden, 1590” w czasopiśmie *Frankfurtisches Archiv für ältere deutsche Litteratur und Geschichte* 2 (1812): 180–255 (online), dostęp 15.09.2020, http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10019068_00010.html. Fragment dotyczący Pomorza z edycji z 1812 r. przedrukowany został w opracowaniu Martina Wehrmanna „Reise durch Pommern 1590”, w: *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 11 (1922): 44–45.

²⁶ Fichard, „Johann”, 180–181; Martin Wehrmann, „Reise”, s. 44.

²⁷ Dwór książęcy w Szczecinie dysponował od połowy XVI w. pokaźnym zbiorem kosztownych tapiserii (gobelinów): w 1563 r. na uroczystość zaślubin księżniczki Georgii (1531 – przed 10 I 1574), córki księcia Jerzego I (1493–1531) ze Stanisławem Łatałskim (1535–1598) wypożyczonych zostało ze Szczecina na zamek książęcy w Wołogoszczy 28 gobelinów, Julius Mueller, „Neue Beiträge zur Geschichte der Kunst und ihrer Denkmäler in Pommern. III. Die um 1617 im Besitz des Stettinischen Fürstenhauses befindlich gewesenen Kunstgegenstände und Merkwürdigkeiten”, *Baltische Studien* 28 (1878): 39–62. O Gobelinie Croya i jego szczecińskiej kopii por. również Rafał Makała, red., *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku* (Szczecin: Muzeum Narodowe Szczecin, 2013), 115–122.

²⁸ W kościele św. Jakuba pochowany został tylko jeden książę z dynastii Gryfitów, zmarły w 1220 r. Bogusław II, Martin Wehrmann, „Die Begräbnisstätten der Angehörigen des pommerschen Herzogshauses”, *Baltische Studien* NF 39 (1937): 111; Artur Behn, „Grablegen der Greifenherzöge”, w: *Die Herzöge von Pommern. Zeugnisse der Herrschaft des Greifenhauses* (Wien–Köln–Weimar: Böhlau Verlag, 2012), 328. Członkowie dynastii książęcej chowani byli do 1344 r. w kościele Mariackim, gdzie spoczyły szczątki dziewięciu (wg Wehrmanna, „Die Begräbnisstätten”, 111–112) lub sześciu (wg Behna, „Grablegen”, 328) jej przedstawicieli. Od 1368 r. miejscem spoczynku Gryfitów i członków ich rodzin był kościół zamkowy zarówno stary, jak i nowy,

na nagrobek małżonków Eichstedt²⁹. Wspomniał także o murach miejskich i, bez podawania nazw, o mostach i bramach miejskich. Opisał także szczeciński targ rybny odznaczający się obfitością oferowanych do sprzedaży ryb.

Z 1590 roku dysponujemy jeszcze jedną relację podróżniczą z opisem Szczecina. Jej autorem jest pochodzący z okolic Frankfurtu nad Odrą lub okolic Żar student teologii Michael Franck³⁰. Interesujący nas opis znajduje się w jego dzienniku, prowadzonym podczas odbytej przez niego w 1590 roku podróży edukacyjnej z Frankfurtu nad Odrą do Danii. Miała ona służyć przede wszystkim zdobyciu doświadczeń przez młodego człowieka, którego osobowość dopiero się kształtowała. Stąd przyjmuje się, że dziennik podróży Francka³¹ sporządzony został, jak niekiedy określa się w literaturze zajmującej się relacjami podróżniczymi, jako perspektywa czeladnika cechowego (niem. *Handwerksburschenperspektive*)³². W źródle tym znajdują się opisy ziem i miejscowości, przez które jego

w których kryptach pochowano łącznie 31 (wg Wehrmanna, „Die Begräbnisstätten”, 112–115) lub 26 (wg Behna, *Grablegen*, 328–329) zmarłych z książęcego rodu. O ile Wunderer faktycznie opisał kościół św. Jakuba, to za nagrobki książęce musiał wziąć – ze względu na rozmiary i kunszt wykonania – niektóre ze znajdujących się tutaj nagrobków mieszczańskich. Niewykluczone również, że oprócz kościoła św. Jakuba odwiedził również kościół Mariacki, gdzie faktycznie znajdowały się nagrobki książęce, a wrażenia z pobytu w obydwu świątyniach zlały się w jeden opis. Tym drugim obejrzanym kościołem nie mógł być nowy kościół zamkowy, ponieważ tu zmarli książęta chowani byli w krypcie znajdującej się pod posadzką kościoła, w pobliżu ołtarza, która niczym się nie wyróżniała i do której nie było dostępu.

²⁹ Patrz Paul Friedeborn, *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern, sampt einen Memorial und Auszüge etlicher denkwürdigen Geschichten, Handlungen und Vertragen, welche sich von Zeit angenommenen Christenthums, innerhalb fünf hundert Jahren, daselbst begeben, und etwas nützlich zu wissen* (Alten Stettin: S. Jochin Rheten. Erben, 1613), 49–50. Według Friedeborna zmarły nazywał się Peter Eichstedt, był mieszczaninem i kupcem, jego żona to Margaretha Pyls. Razem, licząc wraz z prawnukami, doczekali się oni 131 potomków.

³⁰ Michael Franck (1569–1628) – syn pastora, duchowny ewangelicki. Studia teologiczne odbył na uniwersytecie w Frankfurcie nad Odrą. W latach 1586–1592 odbył cztery podróże: do Wiednia (1586–1587), Danii (1590), po Saksonii (Wittenberga, Lipsk i Jena, 1591) i po Italii (1592).

³¹ Franck sporządził opis swych podróży, zatytułowany *Michaelis Franci, verbi div. minst. in Berthsdorff vita et itinera quatuor per varias Europae regiones et provincias instituta*, który poprzedził opisem Polski, Marchii Brandenburskiej i miasta Frankfurtu n. Odrą. Z rękopisu w latach 70. XVII w. sporządzono odpis, który w 1717 r. trafił do zbiorów biblioteki miejskiej (Ratsbibliothek) w Żytawie (Zittau). Pod koniec lat 70. XIX w. odpis został wypożyczony z Żytawy do Archiwum Państwowego w Szczecinie (Staatsarchiv). Tu, jego ówczesny dyrektor, Gottfried Johannes Gottlob von Bülow (1831–1907) przygotował edycję części dziennika Francka, opisującą podróż przez Pomorze i Meklemburgię, która opublikowana została w 1880 r. w roczniku *Baltische Studien*. G.J.G. von Bülow, „Wanderungen eines fahrendes Schülers durch Pommern und Mecklenburg” [sic!], *Baltische Studien*, 30(1880), 57–100; Gerhard Reinhold, „Fahrten und Reisen in Pommern. Funde aus mancherlei älteren Büchern”, *Das Bollwerk* 9 (1938): 294.

³² Bülow, „Wanderungen”, 59.

autor przejeżdżał. Starał się przekazać w nich ogólne wrażenie o ich wyglądzie i zajęciach mieszkańców. Piszac o księstwie zachodniopomorskim, zamieścił krótki wstęp dotyczący geografii, gospodarki i przynależności etnicznej miejscowej ludności. Ziemie te określił jako zasobną krainę z licznymi wsiami, miastami i zamkami. W Szczecinie Franck przebywał w dniach 3–6 maja 1590 roku. Ośrodek przedstawił jako duże miasto rybaków, kupców i rzemieślników, dobrze pobudowane, z domami z wypalanej cegły, a także dobrze chronione dzięki murom obronnym i głębokiej fosie. Duże wrażenie zrobiły na nim statki morskie, które w tutejszym porcie zobaczył po raz pierwszy w życiu. Jeśli chodzi o przedmiot naszych zainteresowań, to wspomniał o czterech głównych kościołach, nie podając jednak ich wezwań oraz o dwóch innych świątyniach, również bez wezwań, ale odnotowując ich położenie, a mianowicie kościół przy zamku książęcym, czyli zamkowy, i kościół poza murami i nad fosą, czyli kościół świętych Piotra i Pawła. Franck opisał też znajdujące się w mieście i poza nim siedziby książęce: najpierw zamek w Szczecinie, potem oddaloną o ćwierć mili od miasta rezydencję książęcą zwaną Oderburgiem. Ten pierwszy określił jedynie jako „dobrze pobudowany”. Nieporównanie więcej miejsca poświęcił położonemu nieopodal obwarowań miejskich ogrodowi książęcemu, z alejkami i pergolami, który był pełen kwiatów i ziół, a w nim „ładnie ozdobiony pawilon”. Mimo iż Franck całe założenie mógł podziwiać jedynie z wału miejskiego, zdania, które mu poświęcił dowodzą, że spodobało mu się wyjątkowo³³. Bardziej wylewny był również w przypadku zamku Oderburg³⁴, który ocenił jako „bardziej ozdobnie i wspanialej pobudowany niż ten w mieście”. W swej relacji z Oderburga uwiecznił marmurową płytę przedstawiającą parę książęcą, wmurowaną w elewację zamku³⁵.

³³ Tamże, 73.

³⁴ Zamek w Grabowie (Oderburg) został przebudowany przed 1575 r. z byłego klasztoru kartuzów. Por. Zofia Krzymuska-Fafius, Maria Glińska, Zbigniew Radacki, „Mecenat książąt zachodniopomorskich w XVI i XVII w.”, w: *Funkcja dzieła sztuki*. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki (Warszawa: 1972), 156–157. Szerzej o tej rezydencji pisze Janina Kochanowska, „Wystrój podszczecińskiej rezydencji Barnima XI. Chwała rodu Gryfitów zobrazowana w sztuce”, w: *Sztuka i historia*. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki (Warszawa: 1992), 225–238.

³⁵ Zdaniem Janiny Kochanowskiej Franck widział płytę przedstawiającą Barnima XI i jego żonę Annę brunswicko-lüneburską. Autorka uważa za prawdopodobne, że płyta z wizerunkiem pary książęcej pierwotnie przeznaczona była do siedziby w Grabowie, później zaś mogła zostać przeniesiona do letniej siedziby Barnima XI w Kołbaczu. Kochanowska, „Wystrój”, 227–228. Natomiast Maria Glińska stwierdziła, że płyta przedstawiająca Barnima XI i jego żonę Annę powstała dla rezydencji kołbackiej, por. też „Rzeźbiarze na zamku szczecińskim w okresie renesansowego mecenatu Gryfitów”, w: *Zamek książęcy w Szczecinie* (Szczecin: Glob, 1992), 186.

Duże wrażenie uczynił na nim ponadto zwierzyniec znajdujący się przy tym zamku. Jak więc widać wśród obiektów architektonicznych uwagę Francka przykuły budowle służące rezydującemu w mieście dworowi książęcemu. Z relacji studenta dowiadujemy się, że były one wówczas użytkowane i zadbane. Dziwi skromne zainteresowanie zamkiem szczecińskim, który po przebudowie przeprowadzonej w latach 1575–1577 zyskał nowy kształt renesansowej rezydencji i musiał robić wrażenie. Student Franke bardziej skupił się na podmiejskich rezydencjach księcia niż jego głównej, najbardziej okazałej siedzibie.

W październiku 1592 roku przebywał w Szczecinie Johann Michael Heberer³⁶, jego relacja jest pierwszym tekstem z opisem miasta, który został wydany drukiem przez samego autora³⁷. Mimo że w mieście przebywał kilka dni³⁸, napisał o nim niewiele. Adnotację tę można zacytować w całości: „[Miasto] jest piękne budynkami, ma ładne kościoły i ładny zamek książęcy, cały murowany, a w nim swoje mieszkanie ma książę”. Z osobliwości, które widział w mieście, Hebererowi utknął w pamięci jedynie, znany już z relacji Wunderera, nagrobek małżonków Eichstedt. Wprawdzie nie podał wezwania kościoła, w którym się on znajdował, jednak był pod tak dużym wrażeniem, że przytoczył umieszczony na nim napis³⁹.

³⁶ Ur. ok. 1560 w Bretten (Badenia-Wirtembergia), zm. 1622 w Heidelbergu – niemiecki podróżnik, autor relacji podróżniczych, poeta, urzędnik na dworze palatynów reńskich Fryderyka IV (1583–1610) i Fryderyka V (1610–1623) w Heidelbergu.

³⁷ Znajduje się on w księdze IV, rozdz. 28 (s. 659–662), wydanej w 1610 r. w Heidelbergu książki Heberera zatytułowanej *Aegyptiaca Servitus. Das ist Wahrhafte Beschreibung einer Dreyjährligen Dienstbarkeit, so zu Alexandrien in Egypten ihren Anfang und zu Constantinopel ihr Endschaftt genommen. Mit zwo anghenckten Reisen, die er nach seiner Dienstbarkeit, in vier Königreich: Böhmen, Polen, Schweden, Dennemarckt, auch nechstligende Fürstenthumb und Seestädte vollbracht*. Na książkę tę składał się opis pobytu Heberera w niewoli tureckiej (1585–1588) i opis jego trzech podróży dyplomatycznych do Polski, Szwecji i Danii oraz do cesarskiej Pragi, odbytych w orszakach posłów palatyna reńskiego. Dwie pierwsze miały miejsce w 1592, zaś trzecia w 1595 r.

³⁸ Nie jest znana dokładna data pobytu Heberera w Szczecinie. Prawdopodobnie było to w trzeciej dekadzie października 1592 r. Pobyt w Szczecinie miał miejsce podczas drogi powrotnej posła palatyna reńskiego Fryderyka IV na ślub księcia Sudermańskiego Karola, późniejszego króla Szwecji (1604–1611), ze Szwecji do Heidelbergu, w którego orszaku znajdował się Heberer. Goście z Heidelbergu przebywali w Szczecinie kilka dni, Heberer, „*Aegyptiaca*”, 659–661.

³⁹ Tamże, 660. Jest to najstarszy znana publikacja napisu inskrypcyjnego z terenu Księstwa Pomorskiego.

Wśród relacji powstałych w analizowanym okresie zdecydowanie wyróżnia się z różnych względów dziennik podróży na Pomorze z 1617 roku⁴⁰ Filipa Hainhofera⁴¹, doradcy artystycznego księcia Filipa II (1573–1618). Tymi względami są: osoba autora, objętość dziennika i zawarte w nim informacje. O ile dla Franka, Wunderera, Heberera, Pomorze było tylko jednym z etapów odbywanej podróży, to dla Hainhofera Szczecin, gdzie rezydował książę Filip II, był celem głównym odbytej między 3 sierpnia a 2 listopada 1617 roku podróży z Augsburga na Pomorze i z powrotem. Wprawdzie droga Hainhofera z Augsburga na Pomorze wiodła przez równie interesujące, jeśli nie bardziej niż Szczecin, ośrodki, m.in. Norymbergę, Bamberg, Koburg, Saalfeld, Jenę, Naumburg, Lipsk, Berlin, Frankfurt n. Odrą i Drezno, to najwięcej miejsca poświęcił w swym dzienniku celowi

⁴⁰ Dziennik Hainhofera zachował się do dzisiaj w pięciu rękopisach, które są przechowywane w bibliotekach i archiwach w Wolfenbüttel, Kopenhadze, Greifswaldzie i Monachium. Rękopisem, który został wykorzystany w niniejszym tekście, jest jeden z dwóch przechowywanych w zbiorach Biblioteki Księcia Augusta w Wolfenbüttel, sygn. Cod. Guelf. 23. 2. Aug. fol., dalej cytowany Rkps. Wolfenbüttel., dostęp 8.08.2020, <http://diglib.hab.de/mss/23-2-aug-2f/start.htm?image=00369r>. Po raz pierwszy dziennik Hainhofera został opublikowany w 1834 r., w opracowaniu Friedricha Ludwiga Karla von Medema (1799–1885), ówczesnego opiekuna pomorskich zbiorów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Prowincjonalnym w Szczecinie, w *Baltische Studien*, „Philipp Hainhofers Reise-Tagebuch enthaltend Schilderungen aus Franken, Sachsen, der Mark Brandenburg und Pommern im Jahre 1617”, *Baltische Studien* 2 (1834), 2. W 2000 r. ukazało się polskie tłumaczenie diariusza autorstwa Krzysztofa Goudy, oparte na edycji von Medema z 1834 r., *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazy z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, przekład i opracowanie Krzysztof Gouda (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2000). Po oddaniu niniejszego artykułu do druku ukazało się II wydanie, w opracowaniu Radosława Skryckiego (Szczecin, 2020).

⁴¹ Filip Hainhofer (ur. 1578 Augsburg, zm. 1647 Augsburg) – marszand, prawnik, pisarz, kolekcjoner, lutnista. Syn zamożnego kupca tekstylnego z Augsburga, wyznania ewangelickiego. Studiował prawo na uniwersytetach włoskich. Po ukończeniu studiów podróżował po Europie. Nabył dzięki temu znajomość języków obcych i poznał ówczesne stosunki polityczne w Europie. Podejmował się w związku z tym misji dyplomatycznych. Stał się też znawcą sztuki. Przez długie lata był marszandem, którego klientami byli przedstawiciele panujących w Europie dworów, m.in. cesarz Rudolf II (1552–1612) i król Francji Henryk IV (1553–1610). Doradzał urządzenie modnych na dworach kunstkamer m.in. kabinetami (*Kunstschränke*), których wykonanie zlecał rzemieślnikom augsburskim. Sam posiadał kunstkamerę podziwianą przez wybitne osobistości, m.in. przez polskiego królewicza Władysława (1595–1648), późniejszego (od 1632 r.) króla Polski Władysława IV. Klientem Hainhofera był także książę szczeciński Filip II, z którym korespondował od 1610 aż do śmierci księcia w lutym 1618 r. Podczas wojny trzydziestoletniej interesy Hainhofera podupadły. Trudna sytuacja finansowa zmusiła go m.in. do sprzedaży zgromadzonych zbiorów. Jako ewangelik utracił w 1629 r. wszystkie urzędy publiczne, które piastował w Augsburgu. Wprawdzie jego rodzina odzyskała swoją pozycję w mieście po jego zajęciu przez Szwedów w 1632 r., ale po ich odejściu w 1635 r. znowu wykluczono go ze służby publicznej. Por. Lucyna Turek-Kwiatkowska, „Książę Pomorski Filip II i Filip Hainhofer – miłośnicy sztuki”, w: *Filipa Hainhofera*, 6–12.

swej wyprawy – ziemi pomorskiej, na ternie której przebywał od 24 sierpnia do 3 października 1617 roku. Opisał w nim miasta i miejscowości na terenie Księstwa Pomorskiego oraz znajdujące się w nich budowle i ich wyposażenie, które miał okazję zobaczyć, a także ludzi związanych z tą krainą, których spotkał podczas swojego pobytu. Te miejsca to majątki książęce w okolicach Szczecina (Babin, Niebuszewo, Kołbacz), dwory myśliwskie: w Podlesiu, Inenburgu, Stepnicy, Grassbergu, miasta i miasteczka: Dąbie, Stepnica, Kamień, Wolin i Stargard.

Hainhofer wiozł ze sobą zamówiony siedem lat wcześniej przez księcia Filipa II kabinet (*Kunstschränk*)⁴² oraz makietę folwarku książęcego. Fakt, że Hainhofer pochodził z Augsburga, znaczącego wówczas ośrodka produkcji rzemieślniczej, zwłaszcza złotniczej, a także ważnego centrum malarstwa w południowych Niemczech⁴³, spowodował, że jego uwaga była skupiona przede wszystkim na wyrobach rzemiosła artystycznego i obrazach. Jednak w swym dzienniku nie ograniczył się tylko do związanych z nimi relacji. Autor dał się poznać jako bystry i wrażliwy amator sztuki, a także obserwator psychiki ludzkiej. Warto podkreślić, że z reguły jego odczucia są pozytywne, właściwie nie przekazuje uwag krytycznych. Okres panowania Jana Fryderyka (1569–1600), jego brata Bogusława XIII (1544–1606) oraz syna tego ostatniego, Filipa II (1606–1618)⁴⁴ to czas

⁴² Rozwój tego typu mebli ma związek z rozwojem ówczesnego kolekcjonerstwa, nastawionego, jak już powiedziano wyżej, na rzeczy rzadkie, „osobliwości” zarówno wytwory natury, *naturalia*, jak i przedmioty kultury, *artificialia*, od starożytności do sztuki powstałej współcześnie. Mieściły one te wszystkie ciekawostki, których zbiór często miał stanowić „pomniejszenie wszechświata”, a najważniejszym kryterium doboru było kryterium rzadkości. Ciekawie zjawisko to przedstawia Pomian, *Zbieracze*, w rozdz. *Kultura ciekawości*, 63–85. W dość długim czasie potrzebnym na wykonanie tego kunsztownego mebla Hainhofer regularnie relacjonował księciu postęp prac. W swych listach dawał też propozycje co do jego zawartości i zdobiących go przedstawień symbolicznych. Zaproponował także wykonanie stołu dla postawienia kabinetu, dał też propozycje co do odpowiedniego oświetlenia mebla i rodzaju komnaty, w jakiej powinien zostać ustawiony. Sporządził również inwentarz zawartości i dokumentacje jego mechanizmów. Julius Lessing, Adolf Brüning, *Der Pommersche Kunstschränk* (Berlin: Kommissions-Verlag bei Ernst Was-muth, 1905). Por. Barbara Mundt, *Der Pommersche Kunstschränk des Augsburger Unternehmers Philipp Hainhofer für den gelehrten Herzog Philipp II. von Pommern* (München: Hirmer Verlag 2009). Por. *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner (Philipp II., eine Metapher für die Welt)* (Szczecin: Zamek Książąt Pomorskich, 2015).

⁴³ Było to miasto rodzinne Hansa Holbeina Starszego (ok. 1465–1524) i jego synów: Ambrożego (ok. 1494 – ok. 1519) i Hansa (1497 lub 1498–1543), a także jego brata Zygmunta (ok. 1470–1540).

⁴⁴ Książę Filip II (ur. 1573 Franzburg, zm. 1618 Szczecin) – czwarty syn (siódme dziecko z jedena-ściorga) księcia Bogusława XIII (1544–1606) i jego pierwszej żony Klary, księżniczki brunswicko-lüneburskiej (1550–1598), w latach 1606–1615 uposażony książę na Darłowie (wspólnie z bratem Bogusławem (1580–1637), późniejszym Bogusławem XIV, od 1615 r. uposażony książę na Bukowie, Martin Wehrmann, *Genealogie des pommerschen Herzogshauses* (Stettin: Leon Sauniers

względne go spokoju politycznego, który sprzyjał rozwojowi sztuk. Jest to okres rozbudowy zamku za panowania Jana Fryderyka, który zyskał wówczas formę siedziby renesansowej, nieustępującej innym siedzibom europejskich władców. Interesują nas te fragmenty dziennika Hainhofera, w których opisuje Szczecin jako ośrodek miejski oraz obiekty architektoniczne należące do rodziny książęcej (głównie zamek książęcy). Szczecińskie budowle opisane w dzienniku Hainhofera to m.in.: zamek, kościół zamkowy wraz z kryptą, pawilon letni i zamek Oderburg, zabudowa miejska z ratuszem i kościołami, Pedagogium. Jednak, jak już zaznaczono wcześniej, lektura dziennika pozwala twierdzić, że jego autor był przede wszystkim rasowym kolekcjonerem, niezwykle czułym na piękno przedmiotu. Jego zainteresowania bardziej skupiały się więc na dziełach malarstwa (zwłaszcza portretach) i rzemiośle artystycznym, mniej zaś uwagi poświęcił architekturze, chociaż nie była ona mu całkiem obojętna. Zajmuje go ona jednak nie bardziej niż haftowane serwety, kryształowe puchary czy pozłacane patery. Hainhofer, mimo iż nocował w zamku książęcym w Szczecinie, nie przedstawił jego syntetycznego opisu, czego można by się spodziewać po tak wyedukowanym autorze. Informacje o nim przekazuje „przy okazji” wizyt w poszczególnych komnatach. Stąd są one rozsiane po tej części jego dziennika, która dotyczy pobytu w Szczecinie. Architekturę książęcej siedziby określił lakonicznie jako „ładna” i „*alla italiana*”, bo zbudowaną przez włoskiego mistrza na polecenie księcia Jan Fryderyka⁴⁵. Wiemy od Hainhofera, że skrzydła zamkowe mają po trzy kondygnacje i tworzą prawie zamknięty kwadrat⁴⁶. Podał też miarę, która miała charakteryzować wielkość budowli – 188 stóp, ale towarzyszący jej zapis nie pozwala na stwierdzenie, czy dotyczy ona długości jednego skrzydła, czy obwodu całego założenia⁴⁷. Dowiadujemy się też, że na jednej z wież zamku znajduje się zegar⁴⁸. Hainhofer został oprowadzony po wznoszonym właśnie piątym skrzydle zamku, które było już zadaszone. Opisał jego układ funkcjonalny – w przyziemiu miały

Buchhandlung, 1937), 124–125, Edward Rymar, *Rodowód książąt Pomorskich*, t. 2 (Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, 1995), 191–193.

⁴⁵ Rkps Wolfenbütel, 277 i 283.

⁴⁶ vnd ^ain der Vierung^a [^{a-a}innym charakterem pisma na marginesie] fast rund hero 4. gewölber auf ainand gesezt sein, rkps Wolfenbütel, 277.

⁴⁷ Tamże, 283.

⁴⁸ Hainhofer określił ją jako „znajdującą się na przodzie, z przodu; umieszczoną od przodu, od frontu” (im vorderen schloßthurn), tamże, 204v.

się mieścić stajnia i zbrojownia, nad nimi pomieszczenia dla biblioteki i gabinetu zbiorów sztuki oraz pomieszczenia dla służby⁴⁹.

Relacjonując pobyt w szczecińskim kościele zamkowym, Hainhofer napisał, że jest on dość duży i ma trójkondygnacyjne empory. Jego zainteresowanie wzbudziła znajdująca się w kościele krypta, w której chowani byli zmarli książęta, a także umieszczone w kościele, przy filarach, należące do zmarłych zbroje i chorągwie. Więcej uwagi poświęcił ołtarzowi i klęcznikowi książęcemu i obrazom znajdującym się w książęcych oratoriach, należących do księcia i do księżnej. Obrazy wiszące w oratorium księcia zidentyfikował jako namalowane przez Christopha Schwartz⁵⁰, zaś w oratorium księżnej, a także w jednym z ganków, przez Cranacha⁵¹. Nie omieszkiał również wspomnieć o naczyniach liturgicznych i ornatach używanych nadal przez duchownych ewangelickich. Zgodnie z duchem czasów interesowały go wszelkie ciekawostki i osobliwości, a takim był z pewnością znajdujący się w kościele kamień z domniemanymi śladami stóp biskupa Ottona⁵².

Chociaż Hainhofer dużo miejsca poświęca opisom poszczególnych komnat zamku, to ich wartość źródłowa nie jest zbyt duża, ponieważ znajdujące się w nich informacje o położeniu komnat w bryle zamku są zbyt szczupłe, aby móc je dokładnie zlokalizować⁵³. O sali, w której przyjmował go książę, napisał, że była duża i znajdowały się w niej piece i dziewięć kominków, zaś naprzeciwko niej była nieco mniejsza sala, którą zdobiły powieszone na ścianach całopostaciowe portrety Gryfitów⁵⁴. Ciekawy jest opis komnaty księcia Filipa, „na stole

⁴⁹ Tamże, 299–299v.

⁵⁰ Christoph Schwartz (ok. 1545–1592) – malarz tworzący, pod wpływem Tycjana i Veronese, przede wszystkim w Monachium, od 1573 r. główny malarz miejski (Stadtmaier) tego miasta, od 1574 r. nadworny malarz książąt bawarskich rezydujących w Monachium, por. Paul Johannes Rée, „hasło: Schwarz, Christoph”, *ADB* 33 (1891): 229–231, dostęp 21.11.2017, https://de.wikisource.org/wiki/ADB:Schwarz,_Christoph; Dorothea Diemer, Peter Diemer, „hasło: Schwartz, Christoph”, *NDB* 23 (2007): 804–805.

⁵¹ Rkps Wolfenbütel, 111v.

⁵² Tamże, 110v–111.

⁵³ W przypadku komnat, które przydzielono Hainhoferowi na mieszkanie, możemy jedynie przypuszczać, że znajdowały się w skrzydle północnym, ponieważ ich okna wychodziły z jednej strony na dziedziniec zamkowy, z drugiej zaś na ratusz (?), Odrę, ogrody książęce, pawilon letni i winnice, aczkolwiek przyjęciu tej koncepcji przeszkadza możliwość zobaczenia z okien apartamentu ratusza: „Auff der ainen seitten ist der *prospectus* in den schloßhof, auff der anderen seitten aber, über [v z umlautem] das Rathhauß, auff die Oder, in die Fürstliche gärtten, lusthauß, weinberg, vnd auff ain 5. meil wegs herumb” (rkps. Wolfenbütel), 112.

⁵⁴ Tamże, 283.

ma pełno leżących pism, a na srebrnej skrzyni wisi konterfekt mojego Filipka świętej pamięci naturalnej wielkości⁵⁵. Dalej znajdowały się kolejne izby, w których książę przechowywał swoje zbiory książek, posągów, płaskorzeźb, obrazów. Były tam regały, ale nie mieściły one już, rosnących ciągle, zbiorów. „Ponieważ zaś z braku miejsca wszystko leży na kupach, jedno na drugim, Jego Książęca Łaskawość buduje całkiem nowe skrzydło, do którego przejdzie gabinet sztuki i biblioteka”⁵⁶.

Krótko opisał letni pawilon książęcy (*Lusthaus*) położony w ogrodzie nieopodal zamku za murami miasta, który porównał do pawilonu ogrodowego w Stuttgarcie⁵⁷. Pisząc o podszczecińskim zamku książęcym, Oderburgu, pominął zupełnie jego architekturę, a skupił się na opisie sekretnych drzwi ukrytych w szafie, których powstanie przypisał conceptowi Barnima⁵⁸. Jeśli chodzi o budowle sakralne znajdujące się na terenie miasta, to wiadomo, że Hainhofer bywał w jednym z większych i ważniejszych kościołów Szczecina – kolegiacie Najświętszej Marii Panny. Jednak jego opis tej budowli budzi niedosyt, bowiem nie napisał nic o jej architekturze, natomiast zwrócił uwagę na dobre wykonanie muzyki, a także na wykonane z czarnego aksamitu antepedium ołtarza głównego, ozdobionego dodatkowo wyszywanymi herbami pomorskimi i holsztyńskimi. Przytoczył też treść napisu ze znajdującego się w tym kościele epitafium Barnima I⁵⁹.

Poza kościołem zamkowym i Mariackim wspominał jeszcze o pięciu innych świątyniach szczecińskich, wymieniając je tylko z nazwy (św. Jakuba, św. Mikołaja, św. Jana u mnichów, św. Piotra i św. Gertrudy), chociaż w części z nich był również wewnątrz⁶⁰. Jedynie w przypadku kościoła św. Jakuba odnotował epitafium małżonków Eichstedt⁶¹, wspominane również przez innych peregrynatorów. Ale to od Hainhofera dowiadujemy się, że było ono malowane. Podobnie jak Haberer przytoczył również treść łacińskiej inskrypcji umieszczonej na epitafium,

⁵⁵ Filip (1612–1617) – najstarszy syn Hainhofera (jego czwarte dziecko z siedmiorga w ogóle), tamże, 288v.

⁵⁶ Tamże. Książę Filip II wybudował dodatkowe skrzydło zamkowe tzw. skrzydło muzealne, obecnie zwane menniczym, o którym pisał Hainhofer.

⁵⁷ Tamże, 205, 206.

⁵⁸ Tamże, 275v.

⁵⁹ Tamże, 223v.

⁶⁰ Tamże, 223v–224.

⁶¹ Hainhofer użył formy nazwiska Eckstede, tamże, 66–67.

ale w tłumaczeniu na język niemiecki. Z obiektów architektonicznych niebędących ani własnością książąt, ani kościołami, Hainhofer opisał jedynie szczeciński ratusz⁶². Gotycki budynek określił jako wzniesiony na „bardzo starą modłę”, a wielobarwność użytych do jego budowy glazurowanych cegieł nasunęła mu skojarzenie z katedrą w Sienie i wieżą kościoła San Giovanni we Florencji⁶³.

Jak zaznaczono, nas interesuje dziennik jako źródło dostarczające wiedzy o istniejących wówczas dziełach sztuki, pozwalający wyciągnąć wnioski na temat gustów i preferencji estetycznych autora i jemu współczesnych. Jak już napisano wyżej był on przede wszystkim zainteresowany rozmaitymi osobliwościami, których zbiory mógł podziwiać także na Pomorzu. Oglądał kolekcje księcia Filipa, wówczas jeszcze pomieszczone w jego komnatach. Zrozumiałe jest, że poświęcił im wiele uwagi:

Ich Książęce Łaskawości, na stojąco, jak prawie zawsze się [to] odbywa, przypijali jeszcze trochę do mnie, a następnie pan mój posadził mnie przy sobie, wypytywał się o mą podróż i pokazał mi cztery księgi in folio, pełne portretów i insigni różnych mistrzów. Obejrzałem również konterfekty, które wisiały dookoła w komnacie pana mego, które mają być umieszczone w nowym budynku, a mianowicie: cesarza i cesarzowej, elektora z Heidelbergu i jego małżonki, arcyksięcia Maksymiliana⁶⁴, pana mego łaskawego z jego małżonką [s. 124]⁶⁵, jego braci z żonami i panny Anny⁶⁶. Do portretów tych [dołączyły] przywiezione teraz przeze mnie w wyniku korespondencji konterfekty: elektora z Kolonii⁶⁷, książąt Wilhelma i Maksymiliana⁶⁸ z Bawarii i ich małżonek oraz biskupa salzburskiego. Nadejść

⁶² Tamże, 222.

⁶³ Dzwonnica Giotto we Florencji. Było to oczywiście bardzo pobieżne skojarzenie.

⁶⁴ Prawdopodobnie chodzi o Maksymiliana II (1527–1576), cesarza rzymsko-niemieckiego i arcyksięcia Austrii od 1564 r. Władców Austrii określano tak od 1453 r. w związku z uzyskaniem przez to księstwo statusu arcyksięstwa arcyksiążętami.

⁶⁵ Zofia (ur. 1579, zm. 1658), księżniczka szllezwicko-holsztyńska z Sonderburga, żona księcia Filipa II od 10 III 1607 r. Wehrmann, *Genealogie*, 125; Rymar, *Rodowód*, 191–193.

⁶⁶ Księżniczka Anna (ur. 3 X 1590 Barth, zm. 7 VII 1660 Słupsk) – najmłodsza, piąta córka i ostatnie z jedenaściorga dzieci Bogusława XIII (1544–1606) i jego pierwszej żony (od 8 IX 1572 r.) Klary (1550–1598); żona (od 4 VIII 1619) Ernesta księcia Croy i Aerschot (1583–1620); patrz Wehrmann, *Genealogie*, 129; Rymar, *Rodowód*, 204–206.

⁶⁷ Godność elektora z Kolonii piastowali arcybiskupi kolońscy. Elektorat Kolonii był jednym z najważniejszych kościelnych księstw Świętego Cesarstwa Rzymskiego, istniejącym od X do początków XIX w.

⁶⁸ Książę Maksymilian I (ur. 17 IV 1573 Monachium, zm. 17 IX 1651 Ingolstadt) – syn księcia bawarskiego Wilhelma V Pobożnego, książę panujący od 1579 r., od 1623 r. elektor Rzeszy.

powinny jeszcze konterfekty palatyna Augusta⁶⁹ oraz biskupów z Dillingen i Eichstätt. Jego Książęca Łaskawość chce zgromadzić jak najwięcej portretów wszystkich żyjących obecnie książąt i władców, które chce umieścić pro recreatione et memoria [= dla rozrywki i ku pamięci], a także pro ornamento [= dla ozdoby], wszystkie tej samej wielkości i formatu, w pięknych nowo wybudowanych komnatach nowego budynku lub w pawilonie letnim⁷⁰.

Kolejne zawieszone na ścianie portrety papieży, kardynałów, książąt, w liczbie 60, oglądał Heinhofer w komnatach brata Filipa II, księcia Ulryka (1589–1622)⁷¹. Haihofer był nie tylko zapraszany przez księcia do zamkowych komnat, ale też obdarowywany podarkami dla niego samego i swego władcy, księcia bawarskiego⁷². Otrzymał dla niego wykonany przez włoskiego artystę z Mediolanu model *castrum doloris* Rudolfa II z wykonanymi ze szkła figurkami procesyjnymi⁷³.

Autor diariusza miał także okazję poznania zbiorów księżnej:

Po posiłku moja łaskawa pani pozwoliła mi zobaczyć w swym gabinecie kunsztowne przedmioty, które otrzymała od swego najukochańszego małżonka i od innych osób, między innymi piękne zwierciadło, od wielkiej księżnej z Florencji, bardzo duże, ozdobione kamieniami. Ponadto: pięknie wyszywaną chustę do zakrywania zwierciadła, a także śliczny łańcuszek od księcia Wilhelma bawarskiego; piękny, srebrem przeplatany koszyk na przybory do szycia; zdobiony srebrem stoliczek do pisania; małe malowidła; duże malowidło przedstawiające charitatem [= miłosierdzie] Luca Kronachera⁷⁴; nastrojowe pejzaże, powlekane ptaszki, figurki psów, inkrustowane stoliki i szkatułki, książki, szkło i inne, w większości ofiarowane Jej Księżęcej Łaskawości przez najukochańszego pana małżonka. Jej Książęca Łaskawość ma dla tego rodzaju curiositeten dużo zrozumienia, dużą chęć

⁶⁹ Prawdopodobnie chodzi o Augusta Wittelsbacha (1582–1632), luterańskiego palatyna i księcia Palatynatu i Księstwa Neuburg, od 1614 r. uposażonego na Sulzbach (Bawaria).

⁷⁰ Rkps Wolfenbütel, 124.

⁷¹ Hainhofer zamieścił dokładny spis portretów, które znajdowały się w posiadaniu księcia Ulryka. Rkps Wolfenbütel, 276v. Jan Gruszka podaje mniejszą liczbę portretów, co wynika z wykorzystania innego, skróconego tłumaczenia, tenże, „Książę pomorski Ulryk I w świetle dziennika podróży Filipa Hainhofera z 1617 roku”, *Przegląd Zachodniopomorski* 2 (2019): 37–53.

⁷² Rządzącym księciem Bawarii był wówczas Maksymilian I, jednak Hainhofer napisał, że ofiarował dzieło (*castrum doloris*) żyjącemu jeszcze księciu Wilhelmowi, ojcu Maksymiliana.

⁷³ Rkps Wolfenbütel, 206v.

⁷⁴ Luca Kronacher – Łukasz Cranach, nie wiadomo czy chodzi o Łukasza Cranacha Starszego (1472–1553) czy Łukasza Cranacha Młodszego (1515–1586).

i radość. A że zbiór jest powiększany codziennie, pokoik ten lub cabinet wkrótce stanie się za ciasny (...)»⁷⁵.

Relacja Hainhofera, tak mocno akcentująca i utrwalająca świetność Gryfitów, jest ostatnią znaną, w której opisano dwór i zamek pełniący funkcje książęcej siedziby. Po śmierci Filipa II w 1618 roku, rządy w księstwie przejął jego brat Ulryk. Panował krótko i zmarł bezpotomnie po krótkiej i niespodziewanej chorobie w 1621 roku. Ostatnim z Gryfitów był brat Filipa i Ulryka, Bogusław XIV, którego śmierć w 1637 roku zakończyła dzieje dynastii. Pomorze miało przejść w ręce Szwedów, jednak na mocy pokoju westfalskiego w 1648 roku zostało podzielone między Szwecję i Brandenburgię. Odtąd podróżnicy będą dalej opisywać zamek jako budowlę dominującą w mieście, ale już tylko jako siedzibę administracji szwedzkiej, a potem pruskiej. Ruch podróżujących przez Pomorze w okresie wojny trzydziestoletniej, która dopiero od 1630 roku bezpośrednio dotknęła obszar Księstwa Pomorskiego, nie ustał zupełnie. Wiadomo na przykład, że w lutym 1621 roku przebywał w Szczecinie Jerzy Ossoliński (1595–1650), późniejszy (od 1643 r.) kanclerz wielki koronny. Sprawował on wówczas poselstwo od króla polskiego Zygmunta III Wazy (1587–1632) do króla angielskiego Jakuba I (1603–1625) i przez Pomorze, w tym i przez jego stolicę, wiodła jego droga z Polski do Anglii⁷⁶. Ponadto w 1637 roku przez Szczecin przejeżdżał znany m.in. z kart *Potopu* Henryka Sienkiewicza książę Bogusław Radziwiłł (1620–1669) podczas swojej pierwszej podróży na zachód Europy⁷⁷. Relacje z lat 40. XVII wieku zawdzięczamy dwóm osobom – Polakowi i osobie z Polską związaną. Polak to Stanisław Oświęcim⁷⁸, który w połowie lat 40. przejeżdżał przez

⁷⁵ Rękopis Wolfenbütel, 130–132v.

⁷⁶ Podróż do Anglii rozpoczął w Warszawie 27 stycznia, 1 lutego dotarł do Poznania, 14 lutego przyjechał od strony Pyrzyc do Szczecina, skąd ruszył dalej w kierunku na Anklam, Rostocku i Hamburga, do którego przybył 22 lutego, Jerzy Ossoliński, *Pamiętnik*, opracował i wstępem poprzedził Władysław Czapliński (Warszawa: PIW, 1976), 108.

⁷⁷ Pobyt Bogusława Radziwiłła w Szczecinie wzmiankuje w swym pamiętniku dworzanin Radziwiłłów Jan Cedrowski (1617–1682), *Dwa pamiętniki z XVII wieku: Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wydał i opracował Adam Przyboś (Wrocław: Zakład Narodowy Ossolińskich 1954). Bogusław Radziwiłł podróżował przez Pomorze jeszcze raz w kwietniu 1660 r., w drodze z Gdańska do Berlina. Tym razem jednak trasa tej podróży nie prowadziła przez Szczecin, lecz przez Słupsk, Stargard i Pyrzyce, R. Schmidt, „Wilhelm Engelke's «Memorabilia» der Stadt Stargard (1657–1675)”, *Monatsblätter* 13 (1899), 2: 18; Bogusław Radziwiłł, *Autobiografia*, wstępem poprzedził i opracował Tadeusz Wasilewski (Warszawa: 1979), 245.

⁷⁸ Stanisław Oświęcim, ur. ok. 1606 Siedliska-Bogusz koło Pilzna (pow. Dębica, woj. podkarpackie), zm. 1657 Potok (pow. Krosno, woj. podkarpackie) – polski szlachcic, dworzanin króla

Szczecin dwukrotnie – we wrześniu 1645 roku podczas podróży do Lowanium (Leuven) w dzisiejszej Belgii oraz w styczniu 1646 roku w drodze powrotnej do kraju⁷⁹. W dzienniku⁸⁰, w którym uwiecznił swe podróże, Oświęcim nie rozpisywał się zbyt na temat Pomorza i Szczecina. Opis tego ostatniego, który zawarł we wzmiance z pobytu w mieście we wrześniu 1645 roku, jest bardzo ogólny:

(...) nocowaliśmy w Sztetynie, stołecznym mieście Księstwa Pomorskiego. Miasto to jest wielkie, porządne, murowane, przednie ufortyfikowane, potężnie ludźmi osadzone, leży nad rzeką Odrą, którą statki pomorskie do morza Bałtyckiego chodzą, ale particularia [szczegóły] jego (jako i inszych wszystkich przed nim mianowanych i po nim następujących) opisać trudno dla zgubionego w dalszej drodze memoryału⁸¹.

W 1646 roku, kilka dni później niż Oświęcim, przebywał w Szczecinie Jean Le Laboureur⁸². Był on na służbie hrabiny de Guébriant, która była ochmi-strzynią dworu księżniczki Marii Ludwiki Gonzagi (1611–1667), od 1646 roku królowej polskiej i żony króla Władysława IV (1595–1648). Orszak księżniczki wyruszył z Paryża w kierunku Polski w końcu listopada 1645 roku. Trasa jego podróży wiodła przez północne Niemcy, w tym przez Pomorze Zachodnie, do Gdańska, do którego dotarto 10 lutego 1646 roku. Le Laboureur towarzyszył Marii Ludwice również w drodze do Warszawy. Do Francji wrócił wraz z hrabiną de Guébriant w kwietniu 1646 roku. Podczas podróży do i z Polski prowadził notatki, na podstawie których sporządził relację, którą w 1647 roku wydał drukiem

Władysława IV, łowczy sanocki, marszałek dworu hetmana Stanisława Koniecpolskiego (1591–1646), preceptor i towarzysz podróży zagranicznych młodzieży z magnackich rodzin polskich (Koniecpolscy, Opalińscy), pamiętnikarz.

⁷⁹ Podczas służby na dworze królewskim i na dworach magnackich Oświęcim odbył liczne podróże zagraniczne (m.in. Wiedeń 1637, Paryż 1645). Jedną z podróży była misja odwiedzenia na studia do Lowanium młodych krewnych hetmana Stanisława Koniecpolskiego (1591–1646). Pierwszy pobyt w Szczecinie miał miejsce 21–22 września 1645, drugi 26 stycznia 1646 r. We wrześniu 1645 r. przybył do miasta od wschodu, drogą z Gdańska. W styczniu 1646 r. przejechał przez miasto w odwrotnym kierunku.

⁸⁰ *Stanisława Oświęcimsa dyaryusz 1643–1651*, wyd. Wiktor Czermak (Kraków: Akademia Umiejętności, 1907).

⁸¹ Tamże, 88.

⁸² Jean Le Laboureur, ur. 1623 Montmorency, zm. VI 1675 – duchowny francuski, kapelan królewski, pisarz i historyk, kronikarz misji francuskiej do Polski z ambasadorką nadzwyczajną Renatą hrabiną de Guébriant (1614–1659) na czele, odbytej w latach 1645–1646.

w Paryżu⁸³. Relacja z pobytu Le Labourea w Szczecinie (29–31 stycznia) jest dość obszerna⁸⁴. Zawiera krótki zarys historii Księstwa Pomorskiego od średnio-wiecza do śmierci ostatniego męskiego przedstawiciela władającej nim dynastii książęcej, natomiast sam opis miasta jest encyklopedyczny. Ulice miasta określił jako piękne, a domy jako dobrze zbudowane. Z kościołów, których liczbę określił jako znaczną, Laboureur wymienił tylko dwa najważniejsze – św. Jakuba i Mariacki. Przy tym pierwszym podał rok jego budowy, który utożsamił z rokiem fundacji świątyni, i nazwisko architekta, który go wznosił – Beringera⁸⁵. Ponadto błędnie podał, że Szczecin ma sławny uniwersytet z wydziałem prawa. Nie ulega wątpliwości, że za uniwersytet Laboureur wziął istniejące od 1543 roku Pedagogium książęce, które posiadało status szkoły półwyższej.

W latach 1645–1652 przebywał w Polsce w otoczeniu nuncjusza papieskiego Giovanniego de Torresa (1618–1662) duchowny włoski Giacomo Fantuzzi (1616–1679)⁸⁶. Po zakończeniu misji swego chlebodawcy Fantuzzi wrócił do ojczyzny nie tradycyjną trasą południową przez Kraków, Wiedeń i Wenecję, lecz przez Pomorze Zachodnie, Meklemburgię, północne Niemcy, Niderlandy, Niemcy środkowe (Frankfurt n. Menem i Monachium), Austrię i północną Italię. Podczas tej podróży, trwającej od 22 maja do 8 grudnia 1652 roku, Fantuzzi prowadził notatki, na podstawie których w 2 połowie lat 50. XVII wieku sporządził dziennik⁸⁷. Między 6 a 16 czerwca 1652 roku przemierzył ze wschodu na zachód obszar byłego Księstwa Pomorskiego. W Szczecinie przebywał od 11 do 14 czerwca. Miasto określił jako piękne. Zwrócił uwagę na jego położenie nad Odrą i jej rozlewiskami, które wraz z systemem obwarowań ziemnych od strony lądu gwarantowało mu bezpieczeństwo. Wspomniał o czterech kościołach: św. Jakuba, Mariackim, pofranciszkańskim i zamkowym. Krótko opisał trzy z nich. Wyróżniający się jest jego niedługi opis kościoła św. Jakuba. Jest to jeden z pierwszych znanych

⁸³ Nosi ona tytuł *Relation du voyage de la Royne de Pologne et du retour de Madame la mareschalle de Gebrunt, ambassadrice extraordinaire et sur-intendante de sa conduite... par Jean le Laboureur S. de Bleranval, l'un des gentilshommes servant du roy*.

⁸⁴ Le Laboureur, *Relation*, 118–121.

⁸⁵ Chodzi o żyjącego w XII w. Jakoba Beringera, pochodzącego z Bambergu mieszczanina szczecińskiego, który był fundatorem kościoła św. Jakuba, konsekrowanego w 1187 r.

⁸⁶ Giacomo Fantuzzi (ur. 1616 Rawenna, zm. 1679 Ferrara) – duchowny związany z kurią rzymską, biskup Ceseny (od 1677 r.).

⁸⁷ Tekst dziennika, zachowanego w kilku rękopiśmiennych kopiach, na język polski przetłumaczył i wydał – na podstawie kopii przechowywanej w Archiwum Watykańskim, Wojciech Tygielski, por. *Giacomo Fantuzzi. Dziennik podróży po Europie (1652)*. Z rękopisu przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Wojciech Tygielski (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1990).

opisów bryły i przestrzeni świątyni. Wymieniono w nim nie tylko wysokie nawy, ale zwrócono uwagę na obejście prezbiterium:

przepiękny, bardzo długi i szeroki, o trzech bardzo wysokich, sklepionych nawach; inna jeszcze nawa okrąża ołtarz główny, za którym stoi wielki, misternie wykonany zegar wskazujący godziny, dzień, miesiąc, rok, kalendy, księżyc, słońce i ich odmiany, jak również wszystkie święta w roku. Kościół ma też piękne organy⁸⁸.

Równie pozytywnie ocenił pobliski kościół Mariacki, który jest „tej samej wielkości, co poprzedni, a nawet większy, ze wszystkimi swymi ołtarzami, jakie zresztą i tamten posiada”⁸⁹. Spodobał mu się też kościół pofranciszkański. Zamek określił jako piękny i majestatyczny w wyrazie, tym samym potwierdzając jego dominację w krajobrazie miasta. Wspomniał też o złożonym w sarkofagu na zamku i niepogrzebanym przez 15 lat od śmierci, ciele ostatniego z książąt Bogusława XIV⁹⁰. Co ciekawe kaplicę zamkową ocenił jako piękniejszą niż kaplica cesarska w Wiedniu⁹¹.

W 1653 roku przejeżdżał przez Szczecin angielski kupiec i podróżnik Robert Bargrave⁹². Od września 1652 do marca 1654 roku podróżował wraz z towarzyszami z Konstantynopola do Anglii. Ich droga wiodła przez Półwysep Bałkański (Bułgaria, Mołdawia), Polskę, północne Niemcy, Fryzję i Niderlandy⁹³.

⁸⁸ Giacomo Fantuzzi, 57.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Bogusław XIV (ur. 31 III 1580, zm. 10 III 1637). Jego uroczysty pogrzeb odbył się dopiero 25 maja 1654 r. Pusty skarb książęcy i niekorzystne okoliczności polityczne towarzyszące wojnie trzydziestoletniej spowodowały, że pogrzeb nie odbył się zaraz po śmierci ostatniego z dynastii Gryfitów. Od chwili śmierci trumna z jego szczątkami była przechowywana w jednej z komnat zamkowych w oczekiwaniu na pogrzeb, Zygmunt Boras, *Księżęta Pomorza Zachodniego. Z dziejów dynastii Gryfitów* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1978), 322, 326, 335.

⁹¹ Nie do końca wiadomo, o którą kaplicę chodzi. Być może Fantuzzi miał na myśli Burgkapelle (kaplicę zamkową) w wiedeńskim Hofburgu.

⁹² Robert Bargrave (ur. 1628, zm. 1661) – angielski kupiec i podróżnik. Odbył w swym krótkim życiu cztery podróże: z Anglii do Konstantynopola (1647) i z powrotem (1652–1654), z Anglii do krajów basenu Morza Śródziemnego (1654–1656) i z powrotem (1656). Opisał je w dzienniku, którego rękopis jest obecnie przechowywany w Bibliotece Bodlejańskiej w Oksfordzie (Bodleian Library Oxford), sygn. MS Rawlinson C 799. Jego pełne wydanie krytyczne przygotował i opublikował w 1999 r. Michael G. Brennan, *The travel diary of Robert Bargrave, levant merchant, 1647–1656* (London: Hakluyt Society, 1999). Część dziennika opisująca podróż do Konstantynopola i z powrotem zatytułowana jest *A narration of the journey from Constantinople to Dunkirke overland made by Mister James Modyford, Mister Richard Nevett and me Robert Bargrave*.

⁹³ Rozpoczęli ją we wrześniu 1652. Do Gdańska dotarli 6 grudnia 1652 r. Tu zatrzymali się na dłużej. Dalszą podróż w kierunku zachodnim kontynuowali przez Pomorze Zachodnie i Meklemburgię

Do Szczecina Bargrave i jego towarzysze przybyli od strony Goleniowa i Dąbia 26 stycznia 1653 roku. Miasto opuścili następnego dnia, udając się w kierunku północno-zachodnim, w stronę Anklam. Peregrynanci opisali zniszczone w wojnach brandenbursko-szwedzkich, ufortyfikowane Dąbie. Szczecin ocenili jako miasto „porządne i ładne (...) bogate”, dobrze chronione wałami i fosami. Ponieważ byli tu bardzo krótko, odwiedzili tylko dwa kościoły. Nie podano ich wezwań. Wiemy, że podróżnicy byli w kościele św. Jakuba oraz, co można tylko przypuszczać, odwiedzili również kościół Mariacki. W kościele św. Jakuba, który określono jako główny, ich uwagę zwróciły organy, ołtarz, obraz Sądu Ostatecznego i, zwracające uwagę wielu peregrynatorów, epitafium małżonków Eichstedt.

Wiosną 1656 roku Konrad Jacob Hildebrandt⁹⁴, pochodzący ze Szczecina duchowny ewangelicki, został zaproszony przez Heinricha Coelestina von Sternbach, jednego z wyższych urzędników administracji szwedzkiej w Wismarze, któremu powierzono misję dyplomatyczną do Siedmiogrodu, do wzięcia w niej udziału w charakterze kapelana. Swą podróż z poselstwem szwedzkim w latach 1656–1658⁹⁵, Hildebrandt opisał⁹⁶. Podobnie jak inni przedstawił swoje rodzinne

dopiero od 18 stycznia 1653 r., tamże, 152–153.

⁹⁴ Konrad Jacob Hildebrandt (ur. 19 XI 1629 Szczecin, zm. 3 II 1679 Banie) – duchowny ewangelicki z Pomorza. Do szkół średnich uczęszczał w Szczecinie, studia odbył w Lipsku. Prywatny nauczyciel, najpierw dzieci landrata Kaspara Meiera w Szczecinie, później dzieci wiceprezydenta Heinricha Coelestina von Sternbacha w Wismarze. W marcu 1661 r. powołany został na stanowisko pastora i prepozyta w Baniach, na które został wprowadzony we wrześniu tego samego roku.

⁹⁵ Z Wismaru do Szczecina Hildebrandt wraz z osobami towarzyszącymi dotarł łądem, zaś ze Szczecina do Wrocławia, gdzie miał dołączyć do poselstwa szwedzkiego, drogą wodną, Odrą. Podróż do Siedmiogrodu przedłużyła się o podróż na Ukrainę i do Konstantynopola. Na Pomorze Hildebrandt wrócił dopiero w maju 1658 r.

⁹⁶ Rękopis opisu znajdował się w okresie przedwojennym w zbiorze rękopisów biblioteki Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, sygn. I a 119, który w latach 30. XX w. przekazany został do zasobu przedwojennego Archiwum Państwowego w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin). Tu utworzono z niego zbiór, który otrzymał oznaczenie Rep. 38 f. Tytuł rękopisu Hildebrandta brzmiał: *Schwed. Legations-Raiß-Beschreibung In Siebenbürgen, Die Ukrain, und Türckey nacher Constantinopel Als Ihr Königl. Maytt. Zu Schweden, Carolus Gustavus, glorwürdigsten Andenckens, dero Legaten Ao 1656 u. 1657 an solche Örter abgesand, zum stetswehrendem Gedächtnis auffgezeichnet von Conrato Jacobo Hildebranto, Bahnensium Pastore et Synoti Praeposito*. Fragment rękopisu z opisem Szczecina i opisem podróży Hildebrandta i towarzyszących mu osób na odcinku ze Szczecina do Kostrzyna opublikował Carl Fredrich w tekście „Aus Stettin und Umgebung im 17. Jahrhundert”, który ukazał się w *Monatsblätter* 43 (1929): 82–85. Cały rękopis Hildebrandta opublikował w 1937 r. Franz Babinger, wyd., *Conrad Jacobs Hildebrandt's Dreifache Schwedische Gesandtschaftsreise nach Siebenbürgen, der Ukraine und Constantinopel (1656–1658). Mit Unterstützung des Kungl. Samfund för utgivande av handskrifter rörande Skandinaviens historia zu Stockholm nach der Stettiner Handschrift herausgegeben und erläutert von Franz Babinger* (Leiden: Brill, 1937).

miasto jako „piękne, ludne, dobrze zabezpieczone”⁹⁷. Jak można się spodziewać, jego opis jest dość obszerny. Wymieniono w nim siedem szczecińskich kościołów⁹⁸ oraz zamek książęcy z kryptą Gryfitów. Autor napisał też o istnieniu szczecińskim gimnazjum *Pedagogium*, którego nazwę zmieniono za panowania szwedzkiego na *Carolinum*. Wspomniał o przekształceniu miejskiego herbu – dotąd była to głowa gryfa, którą w opisywanym czasie udostojniono, dodając koronę trzymaną przez dwa lwy zaczerpnięte z heraldyki szwedzkiej.

W kwietniu 1667 roku ks. Kazimierz Jan Woysznarowicz wyruszył jako preceptor młodego magnata, księcia Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego (1651–1673), ostatniego po mieczu przedstawiciela tego rodu, w podróż po Europie, którą zakończył jesienią 1669 roku. Była to już druga podróż zagraniczna ks. Woysznarowicza, pierwszą odbył w latach 1647–1649 do Włoch (Padwa, Rzym). Trasa drugiej peregrynacji wiodła z Gdańska przez kraje niemieckie, w tym Pomorze Zachodnie, Meklemburgię, Hesję, Nadrenie, Niderlandy, Niderlandy Hiszpańskie, Francję, Włochy i kraje monarchii habsburskiej. Wojaże zostały opisane przez ks. Woysznarowicza w dzienniku⁹⁹.

Do Szczecina orszak księcia Zasławskiego-Ostrogskiego przybył 10 kwietnia 1667 roku od wschodu, od strony Goleniowa, przez miasteczko Dąbie, groblą wiodącą przez Międzyodrze. W mieście peregrynanci pozostali do 12 kwietnia 1667 roku. Ksiądz Woysznarowicz, podobnie jak inni podróżnicy, zwrócił uwagę na położenie otoczonego wodami Szczecina. Dość dokładnie opisał obiekty widziane podczas przejazdu groblą łączącą Dąbie i Szczecin. Zdania zapisane przez Woysznarowicza pod datą 10 kwietnia o grobli są jej najstarszym, nie niemieckim opisem sporządzonym przez podróżującego¹⁰⁰. Podróżnicy zatrzymali się w Szczecinie w gospodzie „Pod koroną”. Podczas pobytu zwiedzili dwa kościoły – Mariacki i św. Jakuba. Z budowli publicznych ich uwagę przykuł zamek, ratusz oraz obydwie mosty na Odrze. Odbyli przechadzkę wałami fortecznymi i głównym nabrzeżem nadodrzańskim (na lewym brzegu rzeki, tzw. *Bollwerk*).

⁹⁷ Fredrich, „Aus Stettin”, 82.

⁹⁸ Były to: 1) kościół zamkowy; 2) kościół Mariacki; 3) św. Piotra i Pawła, przed bramą Panieńską; 4) [św.] Jakuba; 5) [św.] Mikołaja; 6) [św.] Jana; 7) [św.] Gertrudy, na Łasztowni.

⁹⁹ Jego rękopis, zatytułowany *Diariusz podróży ks. Ostrogskiego (Zasławskiego)*, znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej (Zakład Rękopisów, sygn. BOZ 847, k. 1–134). Por. Barbara M. Ochendowska-Grzelak, „Smak artystyczny ks. Kazimierza Jana Woysznarowicza na podstawie diariusza podróży po Europie z lat 1667–1669 na tle polskiej XVII-wiecznej literatury podróżniczej”, *Niepodległość i Pamięć. Czasopismo humanistyczne* 2 (2019), 66: 15–44.

¹⁰⁰ *Diariusz podróży*, 2–2v.

Autor dziennika podkreślił pagórkowaty charakter miasta i duży ruch jednostek pływających na Odrze. W Szczecinie ks. Woysznarowicz – co uznać można za wydarzenie wyjątkowe – odprawił 11 kwietnia mszę św., co na pewno miało związek z przypadającą wówczas Wielkanocą¹⁰¹.

Z istniejących wówczas ośmiu kościołów wymienił cztery. Nazwał je pięknymi. Napisał, że miały „wysokie kopuły na kształt obelisku, miedzią podbite”¹⁰². Wiadomo, że w czasie, kiedy Woysznarowicz przebywał w Szczecinie wieże miały cztery kościoły: św. Jakuba, Mikołaja, Mariacki i Zamkowy. Woysznarowicz zwrócił uwagę na dużą liczbę pochówków żołnierzy w świątyniach, co manifestować się miało zawieszaniem zbroi, oręża, chorągwi¹⁰³. Epitafium Bogusława II zmarłego w 1200 roku z kościoła św. Jakuba uznał za epitafium fundatora świątyni. Jako katolik zwrócił uwagę, że w luterańskich świątyniach Szczecina nadal wisiały wizerunki świętych¹⁰⁴. W ołtarzach zaś, zgodnie z zasadami protestanckimi, znajdowały się przedstawienia męki pańskiej, Ukrzyżowania. Zamek nazwał pięknym, a ratusz „piękną robotą rzezaną mularzką murowany”¹⁰⁵.

Kolejnym podróżnikiem, który przebywał w Szczecinie, był Ulryk von Werdum¹⁰⁶. Okres 1670–1677 Werdum spędził w podróżach po środkowej i wschodniej Europie. Podczas nich prowadził zapiski, na podstawie których w latach 1677–1679 napisał dziennik zatytułowany *Journal der Reysen*¹⁰⁷. Von Werdum

¹⁰¹ Według kalendarza gregoriańskiego, stosowanego od 1582 r. w kościele katolickim, święto Wielkanocy przypadało w 1667 r. 10 kwietnia. Natomiast według kalendarz juliańskiego, stosowanego wówczas nadal w krajach protestanckich, w tym i na Pomorzu (do 1700 r.), Wielkanoc świętowano w tym roku 7 kwietnia, czyli dopiero 17 kwietnia według kalendarza gregoriańskiego.

¹⁰² Woysznarowicz, 2v. Chodziło o spiczaste hełmy wież.

¹⁰³ Nie jest jednoznaczne czy chodziło tu o panoplia, czy o rzeczywisty oręż.

¹⁰⁴ Jako ksiądz katolicki Woysznarowicz zwracał uwagę na odmienności zwyczaju, stroju, wystroju kościołów konfesji katolickiej i protestanckich.

¹⁰⁵ Woysznarowicz, 2v.

¹⁰⁶ Ulryk von Werdum, ur. 1 I 1632 w Burg Edenserloog k. Werdum (Fryzja), zm. 20 III 1681 – szlachcic niemiecki. Studiował na uniwersytecie w Franeker (Holandia) i Heidelbergu. Od 1679 r. w służbie na dworze księżniczki wschodniofryzyjskiej Krystyny Charlotty (1645–1699), sprawującej od 1665 r. rządy regencyjne w imieniu swego małoletniego syna księcia Chrystiana Eberharda (1665–1708).

¹⁰⁷ Pełną jego edycję przygotowała do druku i wydała Silke Cramer, *Das Reisejournal des Ulrich von Werdum (1670–1677). Kritische Edition eines Reiseberichtes*, wyd. Silke Cramer (Frankfurt am Main – Bern – New York – Paris: Lang, 1990) Część dziennika von Werduma, chronologicznie ograniczona do lat 1670–1672, opisująca jego podróż po Polsce, była tłumaczona na język polski: w 1876 i 2012 r. Obydwie edycje polskie pomijają jednak te fragmenty dziennika von Werduma, które dotyczą jego przejazdów przez Pomorze Zachodnie, czyli tę część byłego Księstwa Pomorskiego, która po II wojnie światowej znalazła się w granicach Polski.

podróżował przez Pomorze trzykrotnie: w 1672, 1674 (tylko przez Pomorze Przednie) i 1675 roku. W Szczecinie był dwukrotnie – w 1672 i 1675 roku. W 1672 roku przebywał w mieście tylko jeden dzień, 26 lipca, bądź nawet był w nim tylko przejazdem (27 lipca był już w Anklam), natomiast w 1675 roku gościł w mieście dłużej, bo aż cztery dni (20–24 lutego). Ale relacja z tego pobytu w mieście jest odwrotnie proporcjonalna do czasu jego trwania, czyli bardzo krótka. Sprawozdanie dotyczące pobytu w mieście w roku 1672 jest o wiele dłuższe. W obydwu zapisach, z 1672 i 1675 roku, von Werdum najwięcej miejsca poświęcił zamkowi książęcemu. Obydwa opisy niejako uzupełniają się – ten z 1672 roku ogranicza się do stwierdzenia, że jest to budowla piękna i dobrze zbudowana, stykająca się z miastem swymi murami¹⁰⁸, natomiast opis z 1675 roku dotyczy struktury zamku: „składa się on z masywnych budynków otaczających przestronny, czworokątny dziedziniec, oraz z jeszcze jednego budynku, który bez żadnych umocnień leży przy jednej z ulic miasta”¹⁰⁹. W 1675 roku von Werdum musiał wejść do wnętrza zamku, ponieważ opisał wiszący w jednej z jego sal podwójny portret księcia Bogusława XIII (1544–1606) i jego pierwszej żony Klary (1550–1598), księżniczki brunszwicko-lüneburskiej¹¹⁰. W notatce z 1672 roku von Werdum wspominał ponadto, że w mieście jest siedem kościołów, a jego ulice są dość szerokie.

Ostatnia relacja, która poddana zostanie analizie, dotyczy roku 1694. W lipcu tego roku Johann Gottlieb Möller (1670–1698), wykładowca greki na uniwersytecie w Rostoku, i sześciu studentów teologii tegoż uniwersytetu wyruszyło, wpisując się w tradycję wędrówek akademików, w pieszą podróż przez Gdańsk do Królewca¹¹¹. W większości jej trasa wiodła przez Księstwo Pomorskie (Stralsund, Greifswald, Ueckermünde, Szczecin, Dąbie, Stargard, Gryfice, Kołobrzeg,

¹⁰⁸ *Das Reisejournal*, 276.

¹⁰⁹ Tamże, 456.

¹¹⁰ Ostatnim panującym księciem pomorskim był Bogusław XIV (1580–1637), którego żoną od 1615 r. była Elżbieta (1580–1653), księżniczka szlezwicko-holsztyńska z Sonderburga. Werdum błędnie zidentyfikował przedstawione osoby. To, że mamy do czynienia z portretem Bogusława XIII i Klary brunszwicko-lüneburskiej, wynika z napisu widniejącego na obrazie, który von Werdum przytacza.

¹¹¹ W podróż wyruszone 21 lipca 1694 r., zakończyła się ona w końcu września tego roku. Do Królewca peregrynanci dotarli 28 sierpnia, po uprzednim trzytygodniowym pobycie w Gdańsku (od początku sierpnia do 25 dnia tego miesiąca). W Królewcu zabawili tylko do 31 sierpnia. Droga powrotna wiodła również przez Pomorze, do Stargardu identyczną trasą, jak w drodze do Królewca, a od Stargardu przez Pyrzyce i Kostrzyn do Frankfurtu nad Odrą i dalej do Berlina.

Koszalin, Słupsk i Lębork). Jednym z uczestników wyprawy był Karl Arnd¹¹², który podczas podróży prowadził dziennik¹¹³. W studenckim dzienniku skrupulatnie wymieniono najważniejsze budowle mijanych miejscowości, głównie kościoły, uwzględniając ich wyposażenie (m.in. ołtarze, ambony, chrzcielnice, epitafia, naczynia i szaty liturgiczne). Autor dziennika nie datuje jednak ani nie określa stylu obiektów. Nie może być to zarzutem, ponieważ aparat pojęciowy ludzi wówczas żyjących nie zawierał znanych i używanych obecnie pojęć dotyczących stylów w architekturze. Zamiast tego stosuje sądy wartościujące, wyrażone najczęściej przymiotnikiem *schön*, czyli piękny. Dziennik Arndta zawiera ponadto wzmianki o osobliwościach, które widziano i opisy zawartości bibliotek, z którymi mogli się zapoznać peregrynaci.

W Szczecinie akademicy przebywali od 24 do 26 lipca 1694 roku. Odpowiadający temu fragment dziennika Arnda poświęcony jest prawie w całości opisowi 6 szczecińskich kościołów: św. Jakuba, Mariackiego, św. Jana, zamkowego, św. Mikołaja i św. Piotra¹¹⁴, co w przypadku studentów teologii nie może dziwić. Relacja Arnda jest o tyle ważna, że pokazuje stan kościołów szczecińskich kilkanaście lat po oblężeniu miasta przez wojska brandenburskie w 1677 roku, w wyniku którego większość z nich została poważnie uszkodzona¹¹⁵. Co istotne, zawarł też informacje o ostatnio przeprowadzonych pracach przy niektórych obiektach i podał ich koszty. O dziwo najwięcej miejsca poświęcił kościołowi św. Jana lub według autora – szarych mnichów, a właściwie temu co godne jest uwagi w jego wnętrzu i w połączonych z kościołem zabudowaniach klasztornych¹¹⁶. O ile jednak opisy wybranych nagrobków (na przykład dobroczyńcy kościoła

¹¹² Karl Arnd (ur. 1673 Güstrow, zm. 1721 Rostok) – profesor poezji i hebrajskiego na uniwersytecie w Rostoku. Pochodził z rodziny kaznodziei nadwornego w meklemburskim Güstrow. Studia teologiczne odbył w latach 1691–1696 na uniwersytecie w Rostoku.

¹¹³ Dziennik nosił tytuł: *Diarium der Preußischen Reise die da ist fürgenommen worden von den Herren Professor Johann Gottlieb Möller und Sechs anderen Comilitonibus darunter ich auch gewesen Carolus Arndius. Anno 1694 d. 21 Julii ad finem Septembris*. Jego rękopis znajdował się w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej w Rostoku. Jego pełną edycję przygotował i opublikował w 1905 r. Gustav Kohfeldt, „Eine akademische Ferienreise von Rostock bis Königsberg im Jahre 1694”, *Baltische Studien* N.F. 9 (1905): 1–54.

¹¹⁴ Tamże, 7–9.

¹¹⁵ Hellmuth Heyden, *Die Kirchen Stettins und ihre Geschichte* (Stettin: Fischer & Schmidt, 1936), 176–178.

¹¹⁶ Arndt pomylił się gdyż kościół św. Jana jest pofranciszkański, a zwyczajowo „szarymi mnichami” określane są przedstawiciele zakonu cystersów. Kohfeldt, „Eine akademische”, 7–8.

Jageteufla¹¹⁷), ambony i empory są zdawkowe, to o wiele bardziej uwagę autora przykuła, żywa jeszcze w pamięci mieszkańców miasta, historia z czasów oblężenia miasta w 1677 roku, kiedy to do kościoła, podczas nabożeństwa, wpadła i eksplodowała bomba, zabijając 15 kobiet. Duże zainteresowanie autora wzbudził ponadto wiszący w klasztorze obraz przedstawiający spory religijne między luteranami i kalwinistami. Kaznodzieja tego kościoła pokazał też akademikom z Rostocku nawinięty na rolki ręcznie pisany turecki Koran¹¹⁸. Drugim pod względem długości w relacji Arnda jest opis szczecińskiego kościoła zamkowego. Nie napisał jednak nic o jego architekturze, skupiając się tylko na wyposażeniu świątyni. Wymienił więc: drewniany świecznik stojący koło ambony, którego wykonanie przypisywano jednemu z książąt¹¹⁹, dwie kamienne płyty przykrywające wejście do krypty, gdzie pochowani zostali książęta pomorscy, paramenty (kielich z 1558 r.¹²⁰ i krucyfiks z bursztynu), szaty i tkaniny liturgiczne (dwa haftowane ornaty, obrus ołtarzowy i welon na kielich), a także ustawione w kościele zbroje, które wziął za posągi książąt, i wiszące tu chorągwie używane podczas książęcych pogrzebów, które mylnie zinterpretował jako chorągwie miast pomorskich¹²¹. Opisu kamienie spoczywające na wejściu do krypty, przywołał zasłyszana historię o symbolicznym wymiarze ceremoniału pogrzebowego ostatniego księcia „z panującej niegdyś na Pomorzu dynastii”.

W przypadku pozostałych kościołów opisy Arnda są bardzo lakoniczne. W halowym wnętrzu (*gleich hohe Gewölber*) kościoła św. Jakuba zwrócił uwagę na piękny ołtarz (*schön Altar*)¹²², empory, nową ambonę, która kosztowała

¹¹⁷ Prawdopodobnie identyczny z burmistrzem Otto Jageteuflem (ok. poł. XIV w. – 1412 r.), rajcą od 1381 i burmistrzem Szczecina od 1387 r., fundatorem tzw. kolegium Jageteufla, instytucji dobroczynnej gwarantującej kształcenie i utrzymanie 24 chłopców z biednych rodzin oraz podrzutków, Wehrmann, *Geschichte*, 66.

¹¹⁸ Kohfeldt, „Eine akademische”, 8.

¹¹⁹ Autorstwo świeczników przypisywano księciu Barnimowi IX. Oprócz świecznika za godne uwagi uznano płyty nagrobne książąt (w tym miejscu przytoczono historię o grzebaniu tablic herbowych podczas pochówku ostatnich książąt), wizerunki książąt, tkaniny mszalne antepedium z krucyfiksem wyszywanym perłami, inne antepedium zdobione podobnie wyszywanymi herbami, krucyfiks z bursztynu i wiele chorągwi z herbami miast pomorskich.

¹²⁰ Chodzi o tzw. kielich Barnima, dostęp 3.02.2020, http://www.pomeranica.pl/wiki/Kielich_ksi%C4%99cia_Barnima_IX.

¹²¹ Kohfeldt, „Eine akademische”, s. 8.

¹²² K. Scipio, „Die Entstehung des Hochaltars in der St. Jakobikirche in Stettin”, *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 16 (1902), 2: 17–24; Carl Fredrich, *Die Kapellen und Altäre von St. Jakobi in Stettin* (Stettin: 1923), 11.

1500 talarów Rzeszy¹²³, i chrzcielnicę otoczoną kratą. Odwiedził kościół Mariacki, odbudowywany w tym czasie po zniszczeniach, którym uległ podczas oblężenia w roku 1677¹²⁴. Był też w kościele św. Mikołaja, w którego opisie wspomniał jedynie o znajdujących się w nim dwóch obrazach z podobiznami teologów luterańskich – Martina Lutra i Paula von Rode¹²⁵. Drugi z wymienionych był opatrzony inskrypcją w języku łacińskim, którą przytoczył. Ostatnią świątynią, o której Arndt wspomniał w swoim dzienniku, jest kościół św. Piotra – tu odnotował jedynie przechowywane w tym miejscu kuriozum, w postaci dwóch rąk, które miały wychodzić z grobu¹²⁶.

Diariusz studenta z Rostocku jest znacznie mniej osobisty niż dziennik Hainhofera. Fakt uwiecznienia takich a nie innych obiektów pozwala wysnuwać wnioski, co było dla autora najbardziej cenne i interesujące. Jak już wspomniano, Arndt zawarł też w swych opisach takie określenia wartościujące jak: pięknie namalowany, piękny, wspaniały¹²⁷. Jego relacja jest dzisiaj doskonałym źródłem dostarczającym informacji zarówno o zabytkach już nieistniejących, jak i o ówczesnym wyglądzie tych obiektów, które przetrwały do dzisiaj.

Analiza diariuszy pozwala stwierdzić, że dla ich autorów istotne były wartości materialne przedmiotów sztuki. Ich drogocенność wzbudzała zaciekawienie i respekt. Na pewno wypada się zgodzić ze zdaniem Antoniego Mączaka, że dla turysty w XVI i XVII wieku ważniejsza była materialna wartość artefaktu niż jego twórca¹²⁸, chociaż informacje o tych ostatnich pojawiały się w relacjach. Dzieła sztuki to dla większości wymienionych wyżej autorów *memorabilia*, *Merkwürdigkeiten*¹²⁹. Podróże, z których relacje są w centrum naszego zainteresowania można uznać za jeden z przejawów „kultury ciekawości”, kultury

¹²³ Adolf Stubenrauch, *Führer durch die St. Jakobi-Kirche in Stettin* (Stettin: Susenbeth, 1902), 16–17.

¹²⁴ Kohfeldt, *Eine akademische*, 7.

¹²⁵ Arndt, pisząc o nich, używa określenia *epitaphia*, por. Carl Fredrich, „Die ehemalige Nikolai-kirche in Stettin”, *Baltische Studien* N.F. 24/25 (1922): 92.

¹²⁶ O legendzie związanej z tymi dłońmi patrz Heyden, *Die Kirchen Stettins*, 181–182.

¹²⁷ *Schön gemalt, schön, herrlich*.

¹²⁸ Mączak, *Odkrywanie*, 224–240. Pogląd przytacza też Małgorzata Wyrzykowska, „XVI, XVII- i XVIII- wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej”, *Quart* 2 (2007), 4: 52.

¹²⁹ Określenie *memorabilia* jest stosowane przez Arndta bardzo często przy opisie zabytków Gdańska, np. rzeczy godne uwagi w nowej zbrojowni (*das Neue Zeughaus*). Wymienne z tym wyrażeniem stosuje odpowiadający mu niemiecki przymiotnik *merckwürdig*, Kohfeldt, „Eine akademische”, 15.

orientowanej na to co osobliwe, niezwykle, kultury, która poprzedziła epokę nauki. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest to, że z licznych dzieł sztuki stanowiących wyposażenie kościoła św. Jakuba najczęściej wymieniano epitafium rodziny Eckstedt. Nie chodziło tu o jego okazałość czy wartość artystyczną, ale o historię, anegdotę z nim związaną.

Poddane analizie relacje podróżników wykazują dużą różnorodność. Wynika to z długości pobytu ich autorów w mieście, zainteresowań, temperamentu, indywidualnej wrażliwości i wykształcenia. Prawie wszyscy peregrynaci uwiecznili Szczecin jako bogate, portowe miasto. Wielu podkreślało jego malownicze położenie. Po wzniesieniu umocnień w latach 30. XVII wieku, podróżnicy zwracali uwagę na miejskie wały, fosy i podkreślali, że miasto jest dobrze zabezpieczone. Zdecydowaną dominantę w panoramie stanowił książęcy zamek, co zaznaczali też w swych opisach. Z siedmiu szczecińskich kościołów większość podróżników odwiedziła co najmniej dwa najważniejsze – św. Jakuba i Mariacki. Z przedstawionych relacji wyróżnić należy jako bardziej obszerne, dające pogląd na sztukę i architekturę Szczecina, diariusze Hainhofera, Woysznarowicza, Fantuzziego i Arndta. Wszyscy wymienieni autorzy mieli wykształcenie uniwersyteckie. Wszyscy bywali w różnych miastach Europy, jednak ich wrażenia z pobytu w Szczecinie i ocena miasta są pozytywne. Na pewno wyróżnia się relacja Filipa Hainhofera, gdyż dostarcza nam informacji o stanie posiadania i wysokiej jakości dzieł sztuki zgromadzonych na dworze Gryfitów. Daje pogląd na to co posiadali książęta Filip II i jego brat Ulryk oraz księżna. Jest to dla dzisiejszego czytelnika bezcenne, bo jak wiadomo, zbiory te uległy później rozproszeniu¹³⁰, a to co przetrwało (kabinet pomorski) uległo zniszczeniom podczas II wojny światowej. Dziennik Hainhofera jest też wyjątkowy z tego względu, że przedstawiono w nim dworskie zwyczaje i ceremoniały, o których pozostali podróżnicy, niezapraszani na zamek, nie mogli wiele napisać. Hainhofer, relacje z terenów które zwiedził, łączył z informacjami o ich historii. Przeszłość jest dla niego ściśle powiązana z teraźniejszością, nie jest bynajmniej czymś skostniałym i zamkniętym, raczej jest czymś żywym, ciągle obecnym i przywoływanym często za pomocą

¹³⁰ Hainhofer niejednokrotnie oglądał je z księciem Filipem i jego młodszym bratem, Ulrykiem, Gouda, *Filipa Hainhofera*, 38, 42. Informacji na temat stanu posiadania Gryfitów dostarczają też inwentarze sporządzane po ich śmierci zachowane w AP w Szczecinie (Zespół Archiwum Książąt Szczecińskich). Nie zachował się inwentarz pośmiertny Filipa II, istnieją natomiast Ulryka II i Bogusława XIV.

anegdoty. Podobnie przedmioty z przeszłości nie są jej relikdami – one żyją dla niego nadal, głównie dzięki ludziom, którzy przyczynili się do ich stworzenia.

Oczywiście zupełnie inne są relacje sporządzone już po wymarcu książąt pomorskich. Wówczas opisywane są jedynie pamiątki po Gryfitach, które nadal były zauważalne na zamku, w kościołach, zwłaszcza św. Ottona i Mariackim. W zapiskach podróżników zmiany w mieście znajdują swoje odbicie – zwracali oni uwagę na zniszczenia Dąbia po walkach między Szwedami a Brandenburczykami. Pisali o zmianie miejskiego herbu. Budowle ówczesnego Szczecina to ceglane, gotyckie kościoły i renesansowy zamek. Podobały się one podróżnikom. W przypadku świątyń średniowiecznych zwracano uwagę na ich wielkość, wysokość. W opisywanym czasie nie było jeszcze w mieście przykładów współczesnej, modnej sztuki baroku, jednak nie przeszkadzało to peregrynantom w postrzeganiu Szczecina jako miasta pięknego i dobrze „pobudowanego”.

Bibliografia

Źródła. Relacje podróżnicze

A Sentimental Journey trough France and Italy. Tłum. Agnieszka Gliniczanka, wyd. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2009.

Außführliche Relation über Philippi Hainhofers, Burgers zu Augspurg vnd Fürstl. Pommerschen Raths von hauß auß, volbrachter Rayß nach Stetin Pomern Anno 1617 vom 3. Aug[ust] bis 2. November. Internetowa Biblioteka Księcia Augusta w Wolfenbüttel. <http://diglib.hab.de/?db=mss&list=ms&id=23-2-aug-2f>.

Bohlen-Bohlendorff von, Julius, Freiherrn. „Bericht des M. Johann Rhenan, Pfarrherrn und fürstlichen Salzgrauen zu Soeden bei von, Allendorff in Hessen über seine Reisen durch Vor-Pommern und Rügen im J[ahr] 1584. Mitgetheilt von Julius Freiherrn von Bohlen-Bohlendorff”. *Pommersches Jahrbuch für Geschichts- und Alterthumsforschung sowie für Statistik und wissenschaftliche Besprechung der sozialen Fragen etc.* 1868 (wyd. 1869), 2: 57–73.

Brennan, Michael G. *The travel diary of Robert Bargegrave, levant merchant, 1647–1656*, London: Hakluyt Society, 1999.

Bülów von, Gottfried Johannes Gottlob. „Wanderungen eines fahrendes Schülers durch Pommern und Mecklenburg”. *Baltische Studien* 30 (1880): 57–100.

Conrad Jacobs Hildebrandt's Dreifache Schwedische Gesandtschaftsreise nach Siebenbürgen, der Ukraine und Constantinopel (1656–1658). Mit Unterstützung des Kungl. Samfund för utgivande av handskrifter rörande Skandinaviens historia zu Stockholm nach der Stettiner Handschrift herausgegeben und erläutert von Franz Babinger. Wydał i skomentował Franz Babinger, Leiden, 1937.

- Das Reisejournal des Ulrich von Werdum (1670–1677). Kritische Edition eines Reiseberichtes.* Edycja krytyczna Silke Cramer. Frankfurt am Main–Bern–New York–Paris: Lang, 1990.
- Die Reisen des Samuel Kiechel 1585–1589.* Übersetzt und bearbeitet von Hartmut Prottung. Tłumaczenie i opracowanie Hartmut Prottung. München: Alabanda Verlag, 1987.
- Die Reisen des Samuel Kiechel. Aus drei Handschriften herausgegeben von Dr. K.D. Haszler.* Opracował Konrad Dietrich Haßler. Stuttgart, 1866.
- Dwa pamiętniki z XVII wieku: Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego.* Wydał i wstępem opracował Adam Przyboś. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954.
- Fichard, Johann Carl von, „Johann David Wundererers Reise durch Pommern”. *Frankfurtisches Archiv für ältere deutsche Litteratur und Geschichte* (1812): 180–255. Dostęp 15.09.2020. http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10019068_00010.html.
- Friedeborn, Paul. *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern, sampt einen Memorial und Auszüge etlicher denkwürdigen Geschichten, Handlungen und Vertragen, welche sich von Zeit angenommenen Christenthumbs, innerhalb fünf hundert Jahren, daselbst begeben, und etwas nützlich zu wissen.* Alten Stettin: S. Jochin Rheten. Erben, 1613.
- Giacomo Fantuzzi. *Diariusz podróży po Europie (1652).* Z rękopisu przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Wojciech Tygielski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1990.
- Heberer, Michael. *Aegyptiaca Servitus. Das ist Wahrhafte Beschreibung einer Dreyjäh-rigen Dienstbarkeit, so zu Alexandrien in Egypten ihren Anfang und zu Constanti-nopel ihr Endschaftt genommen. Mit zwo angehenckten Reisen, die er nach seiner Dienstbarkeit, in vier Königreich: Böhmen, Polen, Schweden, Dennemarckt, auch nechstligende Fürstenthumb und Seestädte Vollbracht.* Heidelberg, 1610.
- Kohfeldt, Gustav. „Eine akademische Ferienreise von Rostock bis Königsberg im Jahre 1694”. *Baltische Studien N.F.* 9 (1905): 1–54.
- Ossoliński, Jerzy. *Pamiętnik.* Opracował i wstępem poprzedził Władysław Czapliński. Warszawa: PIW, 1976.
- Radziwiłł, Bogusław. *Autobiografia.* Wstępem poprzedził i opracował Tadeusz Wasilewski. Warszawa, 1979.
- Reinhold, Gerhard. „Fahrten und Reisen in Pommern. Funde aus mancherlei älteren Büchern”. *Das Bollwerk* (1938), 9: 294–296.
- Stanisława Oświęcima dyaryusz 1643–1651.* Wyd. Wiktor Czermak. Kraków: Akademia Umiejętności, 1907.
- Woysznarowicz, Kazimierz Jan. *Diariusz podróży ks. Ostrogskiego (Zasławskiego), rękopis.* Biblioteka Narodowa sygn. 847.

Opracowania

- „Fünfte Versammlung am 15. Februar 1908. Herr Professor Dr. Wehrmann: Pommer-sches aus älteren Reisebeschreibungen”. *Monatsblätter* 22 (1908), 4: 58–60.
- Behn, Artur. „Grablegen der Greifenherzöge”. W: *Die Herzöge von Pommern. Zeugnisse der Herrschaft des Greifenhauses*. Wien–Köln–Weimar: Böhlau Verlag, 2012.
- Białecki, Tadeusz. *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 r.* Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982.
- Boras, Zygmunt. *Książęta Pomorza Zachodniego. Z dziejów dynastii Gryfitów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1978.
- Diemer, Dorothea, Peter Diemer. „Haslo: Schwartz, Christoph”. *NDB* 23 (2007): 804–805. Dostęp 21.11.2017. <https://www.deutsche-biographie.de/gnd119369303.htm#ndbcontent>.
- Fey, Carola. „Inventare”. W: *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Hof und Schrift*, red. Werner Paravicini, oprac. Jan Hirschiegel i Jörg Wettlaufer, 473–483. Ostfildern, 2007.
- Fichard, Johann Carl. „Johann David Wundererers Reisen. II Reise nach Moskau und Schweden 1590”. *Frankfurtisches Archiv für ältere deutsche Literatur und Geschichte* 2 (1812).
- Filipa Hanihofera *dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, przekład i opracowanie Krzysztof Gouda. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2000.
- Fredrich, Carl. „Aus Stettin und Umgebung im 17. Jahrhundert”. *Monatsblätter* 43 (1929): 82–85.
- Fredrich, Carl. „Die ehemalige Nikolaikirche in Stettin“, *Baltische Studien N.F.* 24/25 (1922): 65–98.
- Fredrich, Carl. *Aus Stettin und Umgebung*. Monatsblätter Bd. 43 (1929).
- Fredrich, Carl. *Die Kapellen und Altäre von St. Jakobi in Stettin*. Stettin, 1923.
- Glińska, Maria. „Rzeźbiarze na zamku szczecińskim w okresie renesansowego mecenatu Gryfitów”. W: *Zamek książęcy w Szczecinie, 185–195*. Szczecin: Glob, 1992.
- Gruszka, Jan. „Książę pomorski Ulryk I w świetle dziennika podróży Filipa Hainhofera z 1617 roku”. *Przegląd Zachodniopomorski* 2 (2019): 37–52.
- Heyden, Helmut. *Die Kirchen Stettins und ihre Geschichte*. Stettin: Fischer & Schmidt, 1936.
- Kobielski, Stanisław. *Niebiańska Jerozolima. Od sacrum miejsca do sacrum modelu*. Warszawa: Pallottinum, 1989.
- Kochanowska, Janina. „Wystrój podszczecińskiej rezydencji Barnima XI. Chwała rodu Gryfitów zobrazowana w sztuce”. W: *Sztuka i historia. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 1988*, 225–238. Warszawa, 1992.

- Krzymuska-Fafius, Zofia, Maria Glińska, Zbigniew Radacki. „Mecenat książąt zachodniopomorskich w XVI i XVII w.” *Funkcja dzieła sztuki (materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, 1970)*. Warszawa, 1972.
- Kucharski, Adam. *Teatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013.
- Lessing, Julius, Adolf Brüning. *Der Pommersche Kunstschränk*. Berlin: Kommissions-Verlag bei Ernst Wasmuth, 1905.
- Levi, Peter. *Wielkie kultury świata. Grecja*. Warszawa: Świat Książki, 1996.
- Mączak, Antoni. *Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku*. Gdańsk: Novus Orbis, 1998.
- Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner (Philipp II., eine Metapher für die Welt)*, red. Renata Zdero. Szczecin: Zamek Książąt Pomorskich, 2015.
- Mueller, Julius. „Neue Beiträge zur Geschichte der Kunst und ihrer Denkmäler in Pommern. III. Die um 1617 im Besitz des Stettinischen Fürstenhauses befindlich gewesenen Kunstgegenstände und Merkwürdigkeiten”. *Baltische Studien* 28 (1878), 1/5: 39–62.
- Mundt, Barbara. *Der Pommersche Kunstschränk des Augsburger Unternehmers Philipp Hainhofer für den gelehrten Herzog Philipp II. von Pommern*. München: Hirmer, 2009.
- Ochendowska-Grzelak, Barbara Maria. „Smak artystyczny ks. Kazimierza Jana Woysznarowicza na podstawie diariusza podróży po Europie z lat 1667–1669 na tle polskiej XVII-wiecznej literatury podróżniczej”, *Niepodległość i Pamięć. Czasopismo humanistyczne* 2 (2019), 66: 15–44.
- Paszkiewicz, Piotr, Tadeusz Zadrozny, red. *Jerozolima w kulturze europejskiej*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1997.
- Piskorski, Jan Maria, Bogdan Wachowiak, Edward Włodarczyk. *Szczecin. Zarys historii*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1993.
- Pomian, Krzysztof. *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1996.
- Rée, Paul Johannes. „Hasło: Schwarz, Christoph”. *ADB* 33 (1891): 229–231. Dostęp 21.11.2017. https://de.wikisource.org/wiki/ADB:Schwarz,_Christoph.
- Reinhold, G. „Fahrten und Reisen in Pommern. Funde aus mancherlei älteren Büchern“. III. Stettin. *Das Bollwerk* 9 (1938): 294.
- Rott, Dariusz. *Staropolskie chorografie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995.
- Rymar, Edward. *Rodowód książąt Pomorskich*. T. 2. Szczecin: Książnica Pomorska, 1995.
- Samsonowicz, Henryk. *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich. Studia nad dziejami Hanzы nad Bałtykiem w XIV–XV w.* Warszawa: PWN, 1968.

- Schmidt, R. „Wilhelm Engelke's «Memorabilia» der Stadt Stargard (1657–1675)”. *Monatsblätter* 13 (1899), 2: 17–25.
- Scipio, K. „Die Entstehung des Hochaltars in der St. Jakobikirche in Stettin”. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 16 (1902), 2: 17–24.
- Stagl, Justin. *Eine Geschichte der Neugier. Die Kunst des Reisens 1550–1800*, Böhlau Verlag 2002. Dostęp 10.09.2021. <https://library.oapen.org/viewer/web/viewer.html?file=/bitstream/handle/20.500.12657/33079/574816.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Stern, Laurenc. *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*. Tłum. Agnieszka Gliniczanka. Wyd. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2009.
- Stubenrauch, Adolf. *Führer durch die St. Jakobi-Kirche in Stettin*. Stettin: Susenbeth, 1902.
- Tatarkiewicz, Władysław. *Historia estetyki*. T. 1. Warszawa: Arkady, 1988.
- Turek-Kwiatkowska, Lucyna. „Książę Pomorski Filip II i Filip Hainhofer – miłośnicy sztuki”. W: *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*. Przekład i opracowanie Krzysztof Gouda. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2000.
- Wehrmann, Martin. „Die Begräbnisstätten der Angehörigen des pommerschen Herzogshauses”. *Baltische Studien N.F.* 39 (1937): 100–118.
- Wehrmann, Martin. „Reise durch Pommern 1590”. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 36 (1922), 11: 44–45.
- Wehrmann, Martin. *Genealogie des pommerschen Herzogshauses*. Stettin: Leon Sauniers Buchhandlung, 1937.
- Wehrmann, Martin. *Geschichte der Stadt Stettin*. Stettin: Leon Sauniers Buchhandlung, 1911.
- Wrześniak, Małgorzata. *Florencja – muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*. Kraków: Universitas, 2013.
- Wrześniak, Małgorzata. *Roma Sancta, Florencja Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2016.
- Wyrzykowska, Małgorzata. „XVI-, XVII- i XVIII-wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej”. *Quart* 2 (2007), 4: 40–55.
- Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, red. Rafał Mąkała. Szczecin: Muzeum Narodowe Szczecin, 2013.

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza relacji podróżników przejeżdżających przez Szczecin w okresie od końca XVI do końca XVII wieku, pod kątem zawartych w nich opisów obiektów architektury i sztuki. Omówione zostały fragmenty dwunastu diariuszy podróżników pochodzących z Niemiec, Polski, Włoch i Anglii. Relacje te są różnorodne, ale mają też elementy wspólne. Większość peregrynatów przedstawiła Szczecin jako bogate i malowniczo położone portowe miasto. Zwrócili uwagę na dominantę w zabudowie miasta, którą stanowił renesansowy zamek książęcy. Jego opisy pochodzą z czasów, kiedy był rezydencją dynastii Gryfitów oraz z okresu, kiedy dynastia wygasła i miasto znajdowało się kolejno w rękach Szwedów i Brandenburczyków. Z siedmiu gotyckich szczecińskich kościołów najczęściej odwiedzano dwa najważniejsze, centralnie położone – św. Jakuba i Mariacki. Podobały się one i często podkreślano wyróżniającą je wielkość. Mimo że nie było w mieście, może poza kamienicami mieszczańskimi, przykładów „współczesnej” XVII wiecznej architektury barokowej, postrzegano Szczecin jako „pięknie pobudowany”. Po wzniesieniu w początkach XVII wieku przez Szwedów nowych umocnień obronnych, podróżnicy określali stolicę Pomorza jako „dobrze chronioną”. Mniej uwagi poświęcali natomiast ruchomym dziełom sztuki. Wśród omówionych relacji wyróżnia się tekst Filipa Hainhofera, który był gościem księcia Filipa II i stąd przebywał w mieście najdłużej. Jako marszand książęcy, wykazywał wrażliwość na piękno przedmiotu co można wytłumaczyć jego profesją, ale też indywidualną wrażliwością. Jednak większość peregrynatów prezentowała w przypadku dzieł sztuki „kulturę ciekawości”. Artefakty postrzegano jako osobliwości i ciekawostki, nie formułowano zbyt często sądów estetycznych. Przykładem tego może być „popularność” epitafium małżonków Eckstedt ze szczecińskiego kościoła św. Jakuba, najczęściej wymienianego w dziennikach, nie ze względu na kunszt wykonania, ale ze względu na anegdotę z nim związaną.

Travel reports from late 16th century and 17th century
as first descriptions of architecture and art of Szczecin

Abstract

The purpose of the article is to analyse the reports of the travellers passing by Szczecin in the period from late 16th century and 17th century with regard to the contained descriptions of the objects of architecture and art. Discussed were passages from twelve diaries of travellers from Germany, Poland, Italy, and England. These accounts vary, but also have some elements in common. The majority of peregrinators depicted Szczecin as a rich port town with picturesque location. Most of them described the Renaissance ducal castle as a dominant element among the town buildings. Its descriptions date back to times when it was a residence of the Griffin dynasty, and subsequently, after the dynasty became extinct, when the town was ruled by the Swedes and the rulers of Brandenburg. From

among seven Gothic churches in Szczecin most frequently visited were two most prominent and with central location: St. Jacob's Church and Marian Church. They were appreciated, particularly emphasized was their size as their distinguishing feature. Although there weren't in the town instances of "contemporary" 17th-century Baroque architecture – perhaps apart from the bourgeois houses – Szczecin was perceived as "beautifully built". After the Swedes constructed in early 17th century new defensive fortifications, the travelers described the capital of Pomerania as "well protected". The visitors paid less attention to the mobile objects of art. The most distinguishing of the discussed reports is that of Filip Hainhofer who was a guest of Duke Filip II and hence stayed in the town for the longest time. As the Duke's art dealer, he was sensitive to the beauty of objects, which can be explained by his profession but also by his personal sensitivity. However, most of the peregrinators displayed "culture of curiosity" with regard to the objects of art. Artifacts were perceived as peculiarities and curious details, aesthetic judgments weren't too often formulated. An example of this can be the popularity of the epitaph of the Eckstedt spouses in St. Jacob's Church, most frequently mentioned in the diaries not because of its craftsmanship but for the anecdote connected to it.

Cytowanie

Barbara Maria Ochendowska-Grzelak, „Relacje podróżnicze z końca XVI i XVII wieku jako pierwsze opisy architektury i sztuki Szczecina”, *Przegląd Zachodniopomorski* 36 (2021), 65: 95–130, DOI: 10.18276/pz.2021.36-04.